Cena 3 złote

Dziś 6 stron

# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 50 Częstochowa, piątek 28 lutego 1947 roku. Rok III.

# Apel Federacji b. Więźniów Politycznych do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

WARSZAWA (PAP) — Obradujący ostatnio w Warszawie tymczasowy Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FI APP) wystosował następujące wezwanie:

Do Ministrów Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych A. P., Wielkiej Brytanii, Republiki Francuskiej i Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Panowie Ministrowie!

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych ma zaszczyt zwrócić się do Was w następującej sprawie:

Jesteśmy organizacją, jednoczącą w sobie b. więźniów politycznych 18 krajów europejskich, a mianowicie: Albanii, Białorusi, Belgii, Bułgarii, Danii, Hiszpanii Republikańskiej, Francji, Grecji, Holandii, Włoch, Luxemburgu, Norwegii, Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Ukrainy, Jugosławii.

Nasz głos jest głosem milionów mężczyzn i kobiet, którzy przeszli piekło obozów koncentracyjnych i przeżyli okropności hitlerowskich więzień; jest też głosem milionów rodzin tych, co byli więzieni i tych, co stracili życie w obozach.

Nie żądamy zemsty, nie chcemy mścić się na narodzie, który zniszczył Europę. Ale pragniemy zapobiec odrodzeniu się imperializmu niemieckiego. **Uważamy, że naród niemiecki w tym samym stopniu co i państwo niemieckie ponosi odpowiedzialność za wszystkie straty i cierpienia, wyrządzone milionom ludzi w poszczególnych krajach.**

**A zatem uważamy, że Niemcy powinny uiścić odszkodowania względem krajów, które ucierpiały od agresji niemieckiej; uiścić te odszkodowania całkowicie i w wyznaczonym terminie, tak, aby dać tym krajom możność restytuowania w jak najkrótszym czasie całej gospodarki zniszczonej w toku wojny.**

**Uważamy, że z funduszu odszkodowań niemieckich część określoną należy koniecznie przeznaczyć: 1) dla b. wysiedleńców i więźniów politycznych, inwalidów i chorych, nie całkowicie zdolnych do pracy, 2) b. wysiedleńców z różnych krajów, którzy byli zmuszeni pracować w niemieckich fabrykach i zakładach bez odpowiedniego wynagrodzenia, 3) dla rodzin, których żywiciele stracili życie w faszystowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, 4) na utworzenie sanatoriów, dziecińców i domów dla inwalidów. Jesteśmy pewni, że przyszły traktat pokojowy z Niemcami zagwarantuje, iż akty zezwierzęcenia, których świadkami byliśmy, nie powtórzą się więcej.**

**Uważamy, że błędna jest i szkodliwa teoria, według której Niemcy należy odbudować wcześniej, aniżeli ofiary ich agresji.**

**Siły zbrojne Niemiec powinny być zlikwidowane. Przemysł niemiecki powinien się znajdować pod kontrolą międzynarodową, ażeby nie mógł być użyty dla celów agresji wojennej.**

**Żądamy całkowitej denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec, a w szczególności wykonania umowy poczdamskiej.**

**Wychowywanie nowych pokoleń niemieckich winno się odbywać pod kontrolą organów międzynarodowych, specjalnie w tym celu wyznaczonych. Sprawiedliwość musi zatriumfować!**

**Żądamy jak najsurowszego ukarania winnych przestępstw czy to indywidualnych, czy to zbiorowych.**

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych jest zdania, że jej wystąpienie z niniejszym apelem do Ministrów Spraw Zagranicznych czterech wielkich mocarstw jest nie tylko prawem Federacji, ale wręcz jej obowiązkiem i długiem względem braci, poległych bohaterską śmiercią.

Federacja b. Więźniów Politycznych, która postawiła przed sobą święty cel zabezpieczenia trwałego pokoju i bezpieczeństwa na fundamencie szczerego współdziałania pokój miłujących narodów — ma nadzieję, że usłyszycie jej głos.

Przyjmijcie, Panowie Ministrowie, wyrazy naszego głębokiego poważania.

Tymczasowy Komitet Wykonawczy: przewodniczący Lampe (Francja), wiceprzewodniczący Dubina (ZSRR), wiceprzewodniczący Wiwoda (Jugosławia), sekretarz generalny Balicki (Polska), zastępca sekretarza generalnego Razola (Hiszpania Republikańska).

## Lordowie niezadowoleni z polityki w Indiach

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym Izba Lordów zakończyła debatę na temat decyzji rządu brytyjskiego w sprawie przekazania Indiom władzy nad nimi z dniem 1 czerwca r. b. Minister do spraw Indii lord Lawrence oświadczył, że ustalenie wczesnej daty na zrealizowanie tej decyzji miało zaakcentować szczerość intencyj rządu brytyjskiego w stosunku do Indii oraz przekonać indyjskie partie polityczne, że załatwienie nieporozumień pomiędzy nimi jest sprawą naglącą. Lordowie opozycjoniści oświadczyli, że polityka rządu w odniesieniu do Indii jest „ryzykowną grą“ zagrażającą pokojowi w Indiach oraz zwrócili uwagę, że w oświadczeniu premiera Attlee, zawierającym decyzję o przekazaniu władzy Indiom, brak jest warunku, który mógłby zagwarantować prawa mniejszości narodowościowych.

### Z pobytu prem. Cyrankiewicza w Moskwie

WARSZAWA (PAP) — **W dniu 26 b. m. premier Cyrankiewicz został przyjęty przez Generalissimusa Stalina. W czasie rozmowy obecny był minister Przemysłu Hilary Minc oraz minister Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow.**

**Tegoż dnia premiera Cyrankiewicza przyjął przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Szwernik i odbył z nim dłuższą rozmowę, która nosiła bardzo serdeczny charakter.**

### Zmiana na stanowisku attaché wojskowego w Paryżu

WARSZAWA (PAP) — W związku z przejściem attaché wojskowego przy ambasadzie R. P. w Paryżu płk. Naszkowskiego na inne stanowisko służbowe, obowiązki attaché wojskowego, do czasu mianowania nowego, pełnić będzie dotychczasowy zastępca attaché wojskowego ppułk. Krajewski.

### Min. Kot u ministra Sforzy

RZYM (PAP) — W dniu 24 bm. minister Kot został przyjęty przez włoskiego ministra spraw zagranicznych Carlo Sforzę.

### Powrót Polaków do kraju

WARSZAWA (PAP). — W ciągu ostatniego tygodnia przybyły do Dziedzić 3 transporty repatriantów polskich z terenu Niemiec, a mianowicie ze Stuttgartu i Salzburga włącznej ilości 743 osób.

# W przededniu konferencji w Moskwie

## Bevin będzie konferował ze Stalinem

LONDYN (BBC, obsł. wł. — Według opinii brytyjskich kół politycznych uważa się, że minister spra wzagranicznych Bevin w czasie swego pobytu w Moskwie odbędzie ważną konferencję z generalissimusem Stalinem. — Minister Bevin ma przedłożyć Stalinowi trzy propozycje rządu brytyjskiego.

Rząd brytyjski dąży do długotrwałej okupacji Niemiec. — W związku z tym Bevin proponuje zawarcie układu pomiędzy mocarstwami Wielkiej Czwórki.

Druga propozycja min. Bevina idzie po linii wzajemnego nieingerowania w sprawy obcych stref.

Wreszcie min. Bevin zaproponuje Stalinowi zawarcie umowy handlowej pomiędzy Zw. Radzieckim a Wielką Brytanią, która chciałaby importować drzewo i bawełnę z Rosji w zamian za kredyty.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że dnia 4 marca min. Bevin udaje się drogą lądową przez Brukselę — Berlin — Warszawę do Moskwy.

Delegacji brytyjskiej, która będzie składała się z około 100 osób, będzie towarzyszyło 20 brytyjskich korespondentów.

Pierwsza partia delegacji brytyjskiej uda się samolotem do Moskwy w czwartek, dnia 27 b. m.

Mimo ,że zdrowie min. Bevina uległo ostatnio znacznej poprawie, w podróży będzie mu towarzyszył lekarz dr Mac Call.

LONDYN (PAP) — **Konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych, obradująca nad traktatem pokojowym dla Niemiec, zakończyła we wtorek, dn. 25 lutego b. r. swe ostatnie posiedzenie w Londynie. Sprawozdanie, które zostanie przekazane konferencji moskiewskiej, zawiera stwierdzenie, że zastępcy wysłuchali zdań państw sprzymierzonych, uzgodnili pewne przepisy proceduralne, lecz nie uzgodnili sprawy wysłuchania opinii innych państw, które brały udział w wojnie. Do tego sprawozdania zostały dołączone memoranda mniejszych państw. Ustalony został ogólny projekt procedury oraz 6 nadzwyczajnych propozycji, dotyczących składu i funkcjonowania komisji.** Przed zamknięciem posiedzenia zastępcy postanowili przekazać konferencji moskiewskiej drugą notę rządu irańskiego, datowaną 24 lutego, która zawiera prośbę o poinformowanie rządu irańskiego o przebiegu dyskusji.

LONDYN (BBC) (obsł wł.)—Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec zaaprobowała sprawozdanie komisji koordynacyjnej, które będzie podstawą do rozmów na temat przyszłości Niemiec na konferencji moskiewskiej. Korespondent radia londyńskiego donosi, że sprawozdanie wykazuje w wielu punktach zgodę przedstawicieli państw okupujących Niemcy, ale i podkreśla jednocześnie pewne niezgodności. Nieuzgodnione zostały sprawy — przyszły poziom przemysłu i rolnictwa niemieckiego, sprawa odszkodowań wojennych oraz sprawa przyszłej organizacji terytorialnej Niemiec.

### Marshall wyjedzie do Moskwy 5 marca

WASZYNGTON (obsł. wł) — Amerykański sekretarz stanu Marshall uda się na konferencję ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki do Moskwy 5 marca. W skład delegacji amerykańskiej na konferencję wchodzi 80 osób, wśród których znajduje się wybitny działacz partii republikańskiej Dalles.

### Zgoda ZSRR na oddanie wysp na Pacyfiku pod mandat USA

WASZYNGTON (obsł. wł.) — Amerykański sekretarz stanu Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał notę od rządu Związku Radzieckiego wyrażającą aprobatę na oddanie wysp na Pacyfiku, nad którymi mandat przed wojną posiadała Japonia, pod mandat USA z tego tytułu że USA wniosły największy wkład w zwycięstwo nad Japonią.

# Bevin contra Truman w sprawie Palestyny

LONDYN (PAP). — Zabierając głos w sprawie dyskusji nad sprawą Palestyny w parlamencie brytyjskim, minister spraw zagranicznych Bevin wysunął szereg poważnych skarg przeciwko Stanom Zjednoczonym. Minister Bevin oświadczył, że Żydzi i Arabowie spokojnie przyjęli wiadomość, że rząd brytyjski nie jest w stanie utrzymać imigracji żydowskiej di Palestyny w granicach przewidzianych w Białej Księdze z 1939 r. Dopiero deklaracja październikowa prezydenta Trumana zmieniła nastrój. Bevin zwracał się do Byrnesa z prośbą o odroczenie publikacji tej deklaracji, ale otrzymał odpowiedź, że jeżeli nie uczyni tego prezydent Truman, to deklarację taką zrobi republikanin Tomasz Devey. Trudny problem palestyński stał się więc obiektem rozgrywek przedwyborczych, powiedział Bevin. Bevin zapewnił, że gotów był przyjąć wspólne sprawozdanie brytyjsko amerykańskie dotyczące Palestyny jako całość, ale jedynym punktem uzgodnionym ze Stanami Zjednoczonymi była sprawa dopuszczenia 100.000 imigrantów do Palestyny. Arabów, zdaniem Bevina, można było przekonać, aby zgodzili się na tę cyfrę. Trudności natomiast związane są z żądaniami wysuniętymi przez Syjonistów, aby w Palestynie utworzone zostało państwo żydowskie. Bevin jest zdania, że w przypadku przeforsowania projektu podziału Palestyny Arabowie złożą skargę do ONZ. Utworzenie dwóch państw w Palestynie nie jest możliwe. Bevin nie widzi powodu, dla którego Arabowie mieliby być podporządkowani Żydom. Podobnie jak niesłusznym byłoby, aby Żydzi byli rządzeni przez Arabów. Rząd brytyjski uznał, że sprawowanie mandatu jest rzeczą niemożliwą, aczkolwiek, gdyby nie pogłębienie zagadnienią wywołane reżimem hitlerowskim, Wielka Brytania wywiązałaby się ze swoich zobowiązań. Nie można przypisywać niepowodzeń sposobowi sprawowania mandatu, ale brakowi zbiorowego poczucia odpowiedzialności za istnienie tego problemu. Gdyby Żydzi zaprzestali walk politycznych, Bevin byłby gotów uczynić nowe próby znalezienia porozumienia, zamiast wnosić sprawę do ONZ. Po przemówieniu ministra Bevina zabrał głos w imieniu opozycji konserwatywny pułkownik Oliver Stanley, były minister Kolonii w gabinecie Churchilla w czasie wojny. Stwierdził on, że opozycja nie krytykuje decyzji rządu wniesienia sprawy Palestyny do ONZ. ma jednak zastrzeżenie co do sposobu w jaki ma się to dokonać. Nie istnieje powód, dlaczego rząd zwleka. Zdaniem opozycji rząd powinien przedłożyć sprawę ONZ. zaznaczając swoje wnioski oparte na długoletnim doświadczeniu. W sprawie imigracji Stanley sądzi, że dałoby się uzyskać porozumienie z Arabami co do powiększenia jej na pewien okres. Po wystąpieniu przedstawiciela partii liberalnej Davisa, posła partii pracy Lewy, który uważa przemówienie Bevina za najlepszą obronę tezy arabskiej, jaką kiedykolwiek słyszał, zabrał głos konserwatysta generał Jeffreys, który domagał się ostrej walki przeciwko terrorystom żydowskim. Poseł konserwatywny Manningham Buller, który należał do komisji anglo amerykańskiej stwierdził, że problem Palestyny nie może być rozwiązany, dopóki syjonizm nie zmieni zupełnie swego stanowiska. Minister kolonii Creech Jones zabrał głos po skończonej dyskusji. Oświadczył on ponownie, że za niepowodzenie w usiłowaniu znalezienia rozwiązania priblemu palestyńskiego nie można winić rządu brytyjskiego. Wytłumaczenie tych niepowodzeń znajduje się za Atlantykiem. Minister tłumaczył, że rząd zwleka z wniesieniem sprawy do ONZ w nadziei, że uda mu się znaleźć wyjście w porozumieniu z zainteresowanymi stronami. Wielka Brytania nie udaje się na forum ONZ by pozbyć się mandatu, ale by zyskać wskazówki w jaki sposób mandat ma być sprawowany.

WASZYNGTON (obsł wł.) — Amerykański sekretarz stanu Marshall oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanii dotychczas nie złożył odpowiedzi na notę rządu Stanów Zjednoczonych domagającą się wyjaśnień w związku z przekazaniem sprawy Palestyny ONZ.

# Polska przebaczyła — praca rozgrzeszy

## Na marginesie ustawy o amnestii

Sejm Ustawodawczy uchwalił jednomyślnie wśród oklasków całej Izby ustawę o amnestii.

Fakt, iż jest to pierwsza ustawa zgłoszona przez pierwszy stały konstytucyjny Rząd, odrodzonej, demokratycznej Rzeczypospolitej ma prawdziwą wymowę symbolu.

— „Faszyzm w okresie swych triumfów był zawsze najkrwawszy. Demokracja zwyciężając — przebacza i rozgrzesza."

Te słowa, rzucone z trybuny sejmowej przez rzecznika klubu parlamentarnego polskich socjalistów, zawierają głęboką, historyczną prawdę, którą w najbliższych dniach odczuje bezpośrednio ponad 45.000 więźniów i dziesiątki tysięcy pozostających jeszcze w podziemiu ludzi, winnych najcięższych nawet przestępstw, jeżeli tylko okażą dobrą wolę powrotu do uczciwego życia i pracy dla kraju.

Ustawa o amnestii wchodzi natychmiast w życie z chwilą jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. W tysiącach cel więziennych pełne treści słowa „na wolność" obwieszczą akt wspaniałomyślności obozu demokracji polskiej. Jednocześnie rozpocznie się w całym kraju proces ujawniania się podziemia.

Rząd, który był projektodawcą doniosłego aktu przebaczenia i odpuszczenia win, dołoży wszelkich starań, by amnestia przeprowadzona została w całej rozciągłości, zgodnie ze swym duchem i literą prawa. Jest rzeczą odpowiednich władz dopilnować jak najsprawniejszego wcielenia w życie ustawy, będącej wyrazem humanizmu, a jednocześnie i głębokiej mądrości politycznej obozu polskiego postępu.

Ale i na całym społeczeństwie ciąży olbrzymi obowiązek i wobec amnestiowanych i wobec Państwa. Musimy zrobić wszystko, by wkraczającym — dzięki aktowi łaski i odpuszczenia — na nową drogę życia umożliwić jak najrychlejsze wciągnięcie się w tok twórczej pracy dla kraju.

Karta zwolnienia nie może być jedyną legitymacją amnestiowanych, muszą się oni poczuć pełnowartościowymi członkami społeczeństwa. Cel amnestii osiągnięty zostanie najlepiej, jeżeli dawny przestępca, wyciągnąwszy wnioski z wielkiego gestu obozu rządzącego i przemyślawszy do końca wszystkie trudności, jakie młode państwo jeszcze musi pokonać — paląc za sobą całkowicie i nieodwołalnie mosty z przestępczej przeszłości — pozbędzie się jednocześnie wszelkiego „kompleksu niższości".

Jest obowiązkiem rodzin, którym Państwo wróciło najbliższych, otoczyć ich troskliwą, serdeczną opieką, okazać wszystkie możliwości, jakie w demokratycznej Polsce — mimo trudności, wynikających ze zniszczeń wojennych — stoją przed każdym obywatelem, który kocha swój kraj i chce dla niego rzetelnie pracować.

Obóz polskiego postępu uczynił kamieniem węgielnym swego działania zasadę jednakowego startu w życiu publicznym dla wszystkich Polaków, bez względu na to czy od razu zrozumieli wielkość i owocność przemian realizowanych przez rządy demokracji ludowej czy też musieli przedtem otrząsnąć się z błędów przeszłości, balastu przeżytych pojęć. Tak samo cenimy bohaterstwo każdego bojowca i żołnierza, który z myślą o Polsce bił Niemców, bez względu na nazwę formacji, w jakiej walczył w czasie okupacji. Stwierdziliśmy niejednokrotnie i dawaliśmy temu wyraz w czynach, że nie chcemy dawnej „Pierwszej Brygady" zastąpić jakąś nową „Pierwszą Brygadą", bez względu na cele, jakie by jej przyświecały.

Jeżeli więc w jakichś środowiskach dawnych AK-owców, nawet tych, którzy pracują twórczo dla kraju, pokutują jeszcze kompleksy i urazy, wynikłe ze sporów przeszłości — jest rzeczą każdego prawego Polaka dołożyć wszelkich starań, by je uleczyć i przezwyciężyć.

W imię Polski, dla Polski, której przyszłość związana jest nierozłącznie z postępem społecznym i rządami demokracji ludowej.

*Rafał Praga.*

# Wielka Brytania prowadzi nieuczciwą grę

MOSKWA (Tass) (obsł. wł.). — Poseł z ramienia Labour Party Zilliacus przemawiał w poniedziałek na wielkim zebraniu spółdzielców w Glasgow. Oświadczył on, że decyzja przekazania sprawy Palestyny i Środkowego Wschodu ONZ jest niczym innym jak dowodem, że rząd brytyjski prowadzi w stosunku do tej kwestii nieuczciwą grę na zwłokę, która umożliwi brytyjskim kołom wojskowym zgniecenie oporu tak żydowskiego w Palestynie jak i arabskiego na szerszym terenie. Decyzja ta na dalszą metę zapoczątkuje przekształcenie Palestyny w bazę wojenną anglo-amerykańskiej polityki siły, przeciwnej Związkowi Radzieckiemu. Zilliacius domagał się aby Wielka Brytania zaprosiła do rozstrzygnięcia problemu Palestyny, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone.

Polityka rządu — mówił dalej Zilliacus — wyłonionego z Labour Party sprawi że masy robotnicze tak angielskie jak i europejskie stracą do Labour Party zaufanie, a co za tym idzie Labour Party straci poparcie tak mas robotniczych jak i narodów Związku Radzieckiego i kół postępowych USA.

Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii pozostaje ciągle pod znakiem ustępstw na rzecz żywiołów wstecznych reakcyjnych, a to żadnemu rządowi postępowemu na dobre wyjść nie może. Nie może również wyjść na dobre partii postępowej przez ten rząd reprezentowanej.

Obecna ciężka sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii, a przede wszystkim kryzys opałowy jaki ją dotknął daje szerokie pole do ataków opozycji. Konserwatyści i elementy reakcyjne wykorzystują krytyczną sytuację nie tylko do ataków na rząd ale wykorzystują ją również dla swej działalności rozbijackiej mającej na celu rozproszenie sił demokratycznych w Wielkiej Brytanii. Ta rozbijacka robota to nic innego z kolei jak wstęp do zrealizowania tego, co jest głównym celem reakcji na całym świecie a mianowicie do podporządkowania interesów mas ludowych interesom egoistycznym wielkich kapitalistów i skupisk kapitału.

# Minister Modzelewski

## o stosunkach francusko-polskich

WARSZAWA (PAP) — Po powrocie z Paryża przyjął minister Modzelewski dziennikarzy, którym przedstawił wyniki rozmów polsko-francuskich, ostatnio przeprowadzonych. Podczas konferencji tych uzgodniono konieczność nadania sojuszowi polsko-francuskiemu z roku 1921 nowej treści przez dostosowanie go do obecnych warunków.

Minister Modzelewski podkreślił, że słabą stroną przestarzałego już obecnie sojuszu była okoliczność, że Francja była związana paktami ze Związkiem Radzieckim oraz Polską, lecz nie było paktu polsko-radzieckiego. Obecna rewizja paktu polsko-francuskiego zmierza do usunięcia jego braków przez oparcie go na sojuszu Francji ze Związkiem Radzieckim oraz na sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim.

Zasadniczym celem paktu polsko-francuskiego ma być zobowiązanie się obu krajów do okazania sobie wzajemnej pomocy w celu zabezpieczenia się przed agresją ze strony Niemiec.

Minister Modzelewski zaznaczył, że rozmowy toczyły się w szczególnie przyjaznej atmosferze. Francja ma pełne zrozumienie dla roli, jaką Polska nie tylko dziś odgrywa, lecz również jutro odegra. Minister Modzelewski mógł to stwierdzić podczas rozmów, jakie przeprowadził z Prezydentem Vincent Auriol, wicepremierem Thorezem i ministrem Bidault, który reprezentują nie tylko naczelne władze Francji, lecz również największe partie polityczne.

Podczas konferencji poruszono zagadnienie Niemiec. Okazało się, że w zasadniczych sprawach, dotyczących bezpieczeństwa i reparacji, poglądy Polski są zgodne z poglądami Francji. Rządy obu krajów uważają, że przy ustalaniu przyszłości Niemiec należy w pierwszym rzędzie kierować się zasadą bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec.

W sprawie odszkodowań oba kraje zgodne są co do tego, że podstawą polityki reparacyjnej powinna być w pierwszym rzędzie konieczność odbudowy krajów, zniszczonych przez Niemcy, a następnie odbudowa Niemiec. Z tej zgodności poglądów obu krajów w sprawach zasadniczych wynika stanowisko Francji w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Francja nie ma zastrzeżeń przeciwko polskim granicom zachodnim i poprze je na konferencji moskiewskiej. Z drugiej strony Polska popiera starania Francji o gospodarcze związanie Zagłębia Saary z Francją. — W sprawie Zagłębia Ruhry min. Modzelewski stwierdził, że obu krajom przyświeca jeden cel. Oba kraje zmierzać będą do tego, aby Zagłębie Ruhry przestało raz na zawsze być arsenałem Niemiec. Nadto winno Zagłębie Ruhry służyć odbudowie gospodarczej Europy. Wobec zgodności poglądów w tych zasadniczych sprawach — rozbieżność wobec zagadnienia przyszłego ustroju Niemiec i formy kontroli nad Zagłębiem Ruhry jest mało istotna.

W końcu minister Modzelewski stwierdził, że podpisana w Paryżu konwencja kulturalna polsko-francuska przyczyni się do dalszego zacieśnienia stosunków polsko-francuskich i do wzmocnienia sojuszu.

# W sprawie pensji inwalidzkich

## dla żołnierzy polskich

LONDYN (PAP). — Podczas dyskusji w Izbie Gmin w sprawie rent inwalidzkich dla żołnierzy polskich oraz wdów i sierot po poległych żołnierzach polskich, brytyjski minister spraw wewnętrznych Cheter Ede oświadczył, że za wypłacenie pensji inwalidzkiej powinien być odpowiedzialny rząd tego państwa, pod którego dowództwem walczył dany żołnierz. „Jeżeli Polak walczył pod dowództwem francuskim, pensję inwalidzką musi otrzymać od Francji. Nie możemy brać odpowiedzialności za roszczenia i pretensje żołnierzy, którzy nie walczyli pod naszym dowództwem.

Poseł Peake wniósł wniosek protestacyjny przeciwko ograniczeniu terminu wypłacania pensji inwalidzkiej żołnierzom polskim do lat pięciu, jak proponował rząd brytyjski w ustawie wniesionej do Izby Gmin.

Minister opieki społecznej Paling oświadczył, że nie może zgodzić się na ustawowe przedłużenie tego ostatniego terminu. Wypłacanie renty inwalidzkiej członkom polskich sił zbrojnych, którzy walczyli pod dowództwem brytyjskim, nakłada wielki ciężar na rząd brytyjski. W roku 1947 rząd brytyjski będzie musiał wypłacić tytułem rent inwalidzkich sumę 600 tys. funtów. Sprawę dalszego kontynuowania wypłacania pensji inwalidom polskim po upływie ustawowych 5 lat należy pozostawić otwartą i będzie można do niej powrócić w odpowiedniej chwili.

Poseł komunistyczny Piratin wniósł poprawkę domagającą się uchylenia klauzuli rządowej, która pozbawia renty inwalidzkiej, tych żołnierzy polskich, którzy już powrócili do Polski, lub też do niej powrócą oraz przebywające w Polsce rodziny poległych pod dowództwem brytyjskim żołnierzy. Popierając swój wniosek, Piratin powiedział: „Jeżeli Polak przebywający w Wielkiej Brytanii będzie chciał w przyszłości emigrować do jakiegokolwiek państwa — to będzie nadal otrzymywał rentę inwalidzką. Jeżeli powróci do swojej ojczyzny — straci ją. Jakże wobec tego wyglądają zapewnienia naszych ministrów iż będą się oni starali przeciwdziałać prowadzonej wśród jednostek polskich w Wielkiej Brytanii propagandzie, zmierzającej do niedopuszczenia do repatriacji". Odpowiadając posłowi Piratinowi, minister opieki społecznej Paling stwierdził, iż około 60 tys. żołnierzy polskich powróciło już do Polski i że ci muszą zwrócić się do rządu polskiego o udzielenie im renty inwalidzkiej.

Po trzygodzinnej dyskusji Izba Gmin odrzuciła większością głosów wniosek posła Peake sprzeciwiający się ograniczeniu terminu wypłat rent inwalidzkich żołnierzom polskim do lat pięciu oraz poprawkę posła Piratina.

Przyjęto natomiast wniosek rządowy oraz poprawkę majora Bramala, przewidującą wypłatę rent tylko tym żołnierzom polskim, którzy stali się kalekami, walcząc pod dowództwem brytyjskim oraz rodzinom żołnierzy polskich, którzy padli w jednostkach podlegających dowództwu brytyjskiemu.

# Wykrycie spisku w więzieniu Fresnes

PARYŻ (PAP). — Francuski spraw wewnętrznych podał do wiadomości, że agenci niemieccy, internowani w więzieniu Fresnes, usiłowali nawiązać kontakt ze swymi mocodawcami zagranicą, w celu skompromitowania czwartej republiki. Sporządzono fałszywe dokumenty, kompromitujące różnych działaczy francuskich i stwierdzono, że zostały one znalezione w archiwach niemieckich. Usiłowano również skompromitować francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault, który stał na czele francuskiego ruchu oporu, oraz b. premiera Feliksa Gouin. Policja posiada dowody, iż szereg tych sfałszowanych dokumentów zostało dostarczonych ambasadom brytyjskiej i amerykańskiej. Spiskowcy, wykorzystując swoją doskonałą znajomość życia politycznego we Francji, korzystali z pomocy wielu Niemców którzy dokumenty stylizowali i przepisywali na maszynie, Grawer belgijski sporządził pieczątki, tak że można było nadawać dokumentom pozory autentyczności, po czym były one ponownie wyszmuglowane z więzienia Fresnes i część z nich została przedłożona ambasadom i konsulatom, jako autentyczne dokumenty, pochodzące z archiwów niemieckich. Przywódcami spisku byli: kapitan Jean Cavaille. b. agent szefa milicji rządu Vichy Darlanda, oraz b. szef gestapo w Paryżu, Walter Klein, który w więzieniu Fresner zajmuje celę położoną nad celą kpt Cavaille.

Klein powrócił potajemnie do Francji po kapitulacji Niemiec w maju 1945 r., został poznany i aresztowany. Belgijczyk, który przyjmował żywy udział w sporządzaniu fałszych dokumentów, nazywa się van de Velde. Klein potrafił, działając z więzienia, nawiązać kontakt z szeregiem agentów wywiadu niemieckiego we Francji. W celi jego znaleziono dokument świadczący o istnieniu całej sieci organizacji szpiegowskich we Francji. Na liście figuruje przeszło 20 agentów.

# Kronika krajowa

— W związku z wyborem nowego Prezydenta i uformowaniem nowego Rządu R. P. zostały odprawione dnia 16 b. m. we wszystkich kościołach pow. wrocławskiego uroczyste nabożeństwa za pomyślność nowego Rządu. Po nabożeństwach odbyły się pochody manifestacyjne oraz akademie, w których wzięły udział szerokie rzesze społeczeństwa.

— W związku z akcją wysyłania robotników rolnych na kierownicze stanowiska w rolnictwie i przetwórczym przemyśle rolnym, Związek Zawodowy Pracowników Rolnych zorganizował kurs eliminacyjny dla robotników rolnych. Dnia 15 marca b. r. rozpocznie się w Warszawie 7 mio miesięczny kurs szkoleniowy, na którym zdolni robotnicy rolni będą mobli uzupełnić swą wiedzę fachową.

— Z inicjatywy Zw. Zawodowych zorganizowane zostały na Śląsku komitety mające na celu w związku z ogłoszoną amnestią, roztoczenie opieki i udzielenie pomocy zwolnionym więźniom. Zorganizowano również biura pośrednictwa pracy celem zaopatrzenia amnestiowanych w pracę.

— Dnia 19 b. m. przybył do Dziedzic transport polskich repatriantów z Augsburga i Alendorfu (strefa amerykańska okupowanych Niemiec), liczący 741 osób.

# Akcja ujawniania się postępuje naprzód

WARSZAWA (PAP) — Jak nas informują ze źródeł miarodajnych, akcja ujawniania się i składania broni przez członków organizacyj podziemnych postępuje wciąż naprzód. W ciągu 5 dni, t. j. od 15 do 20 b. m. ujawniły się dalsze 104 osoby i złożyły 126 jednostek broni.

Ciekawy wypadek zanotowano w województwie rzeszowskim. We wsi Nuzdrzec pow. Brzozów byli członkowie B. Ch., którzy ujawnili się jeszcze w 1945 roku, złożyli obecnie 64 sztuki broni, której wówczas nie zdali.

# Samorząd czy demokratyzacja władzy państwowej

Zamieszczony pod tym tytułem w numerze 50 „Trybuny Robotniczej" z dnia 19 lutego b. r. artykuł Karola Tkocza, Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, porusza jedno z najistotniejszych zagadnień dnia dzisiejszego w taki sposób i w takiej formie, że nie powinien przeminąć bez szerszego echa.

Myślą przewodnią artykułu jest niejako unaocznienie uzasadnionej pod każdym względem w ujęciu autora tezy, że hasłem dzisiejszej rzeczywistości winno być dążenie realne do demokratyzacji rządów, zbliżenia rządzących do rządzonych, wypracowanie słusznych zasad kontroli rządzonych nad rządzącymi, przeciwdziałanie wszelkim tendencjom tworzenia się przerostów biurokratycznych i statuowania wymogu prawnego co do najbardziej życiowego ujmowania spraw, wynikających z rządzenia.

Krótko i realnie mówiąc, autorowi chodzi o wyznaczenie należytego miejsca samorządowi terytorialnemu w systemacie rządzenia w Polsce w płaszczyźnie dążeń do demokratyzacji władzy państwowej.

Artykuł głęboko przemyślany pod względem treści wymaga niewątpliwie szerszego omówienia już chociażby z tego względu, że w pracy nad przebudową naszego ustroju państwowego, gospodarczego i społecznego doszliśmy do miejsca, skąd prowadzi prosta droga do niedającego się ominąć punktu nieodpartej dyskusji nad tym, czym ma być samorząd terytorialny w Polsce i jaka być winna jego istotna rola w systemie prawnym rządzenia Państwem.

Zastrzegając sobie możliwość szczegółowego omówienia przedmiotowego artykułu, skądinąd wielce charakterystycznego już nie tylko z uwagi na osobę autora, lecz przez wzgląd na wagę i aktualność wyrażonych w nim myśli, uważam za celowe scharakteryzować przede wszystkim sytuację, w której znajduje się obecnie samorząd terytorialny.

Na wstępie stwierdzić więc należy, że sytuacja ta jest wynikiem ścierania się diametralnie różnych myśli politycznych podczas pierwszej Niepodległości Państwa Polskiego i wreszcie dość różnorodnych poglądów na istotę samorządu terytorialnego w dzisiejszym ustroju Polski Demokratycznej.

Stwierdziwszy to, możemy ustalić fakt bezsporny, bo ogólnie przyznawany, że w okresie niewoli, w ciągu niemal całego wieku ubiegłego, społeczeństwo polskie uparcie i zdecydowanie walczyło o zdobycie możliwie silnych pozycji samorządowych, a tam, gdzie je już zdobyło, o ich utrzymanie, zdawało bowiem sobie sprawę z tego, że jest to jedyny realnie teren, na którym mogło się rozwijać, acz w skrępowanym zakresie, samodzielne, publiczne życie narodowe.

Z rozpoznania i zrozumienia prawdy oczywistej, że w sytuacji przymusowej, kiedy zaborczemu państwu mógł być przeciwstawiony tylko własny samorząd, chociażby był namiastką tylko właściwie rozumianego samorządu, wszelkie utrwalenia samorządowe były szańcami, chroniącymi i utrzymującymi wolność obywatelską.

W atmosferze tej prawdy wyrośli i dojrzeli umysłowo demokratyczni posłowie Sejmu Ustawodawczego pierwszej Niepodległości Polski, za sprawą których Konstytucja z roku 1921 wyznaczyła samorządowi terytorialnemu, jak stwierdza profesor Stanisław Kasznica, czołowe miejsce i wybitną rolę w organizacji administracji państwowej i co więcej zagwarantowała mu pełną samodzielność.

Demokratyczni posłowie, współautorzy Konstytucji z roku 1921 mieli zrozumienie dla starej zasady, że państwo jest wtedy naprawdę silne, jeżeli udział w zarządzie sprawami publicznymi bierze jak najszersze koło obywateli i, że samorząd terytorialny posiada właśnie tę łatwość, jakiej nie ma żadna inną władza państwowa, wciągania obywatela w skład organów wykonywujących władzę publiczną i stwarza warunki do czynienia z obywatela pewnego rodzaju organu państwowego, a przez to staje się szkołą wychowania obywatelskiego, przysparzającego aktywnych działaczy społeczności i kierowników ośrodków społecznych.

Nieszczęście chciało, że dyspozycje dotyczących samorządu terytorialnego artykułów Konstytucji z roku 1921 zostały rychło przekreślone w praktycznym rządzeniu Państwem.

Wydana w roku 1933 ustawa (z dnia 23 marca 1933 r.) o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, która w zasadzie jest podstawą obecnego samorządu, (nie zaś, jak twierdzi ob. Karol Tkocz, dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, który łącznie z dekretem PKWN z dnia 23 listopada 1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego stanowi nadbudówkę tej ustawy), a później Konstytucja z roku 1935 zeszły zdecydowanie z liberalnego stanowiska Konstytucji marcowej i przyznały samorządowi zaledwie skromną rolę „urzeczywistnienia zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych".

W ten sposób nawiązane do tradycji okresu niepodległości dyspozycje Konstytucji z r. 1921 odrzucone zostały do lamusa niepotrzebnych akcesorii demokratycznych, a na ich miejsce statuowano normy prawne, ograniczające samodzielność samorządu terytorialnego i poddające go najdalej idącemu nadzorowi władz państwowych inspirowanych wolą rządzenia antydemokratycznych czynników politycznych przeciwstawnych demokratycznej zasadzie samorządności społeczeństwa, o którą kruszy kopię ob. Karol Tkocz.

Przed Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, Rządem Tymczasowym i Rządem Jedności Narodowej piętrzyły się stosy kardynalnych zagadnień ustrojowych, które trzeba było rozwiązać szybko i zdecydowanie i niemal z dnia na dzień, ażeby życie Państwa i Narodu wprowadzić we właściwym czasie na odpowiedni nurt nieodpartych przemian powojennych, zaś w hierarchii tych zagadnień sprawy samorządu terytorialnego usuwały się siłą rzeczy na dalszy plan i tym tylko tłumaczyć należy strukturę dekretu z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego, który istotnie nie statuuje demokratyzacji rządów na najniższych szczeblach samorządu terytorialnego i administracji Polski Demokratycznej.

Dekret ten należy traktować jako tymczasową doraźnie statuowaną normę prawną, która już w najbliższym czasie, gdy najbardziej kardynalne zagadnienia ustrojowe będą rozstrzygnięte, zostanie zastąpiona inną, odpowiadającą duchowi ustrojowemu Polski Demokratycznej.

A duchowi temu odpowiada tylko taki samorząd terytorialny, który będzie miał formę zdecentralizowanej administracji państwowej, warunkującej demokratyzację rządów i pociągnięcie jak najszerszych mas społeczeństwa do współrządzenia Państwem na zasadzie pełnego poczucia odpowiedzialności za najwyższe dobro materialne i moralne każdego obywatela, jakim jest Polska Demokratyczna.

*A. W.*

# Kongres brytyjskiej partii komunistycznej

LONDYN. (PAP) — Agencja Reutera donosi, że na 19 dorocznym kongresie brytyjskiej partii komunistycznej wygłosił sekretarz generalny Harry Pollitt przemówienie, w którym przedstawił program swej partii. Sprawozdawca Reutera podkreśla, że Harry Pollitt domagał się natychmiastowej reorganizacji rządu Labour Party. Rząd ten prowadził przez dwa lata politykę kompromisu z wielkim kapitałem w kraju, a na terenie zagranicznym kontynuował politykę imperialistyczną, co doprowadziło do tego, że sytuacja Wielkiej Brytanii jest obecnie nader poważna. Partia komunistyczna występuje przeciwko nieznającym skrupułów atakom torysów na rząd Labour Party, lecz równocześnie domaga się reorganizacji tego rządu. Partia komunistyczna nie popiera koncepcji rządu koalicyjnego, lecz uważa, że rząd powinien się oprzeć na Ruchu Pracy (Labour Movement), o ile chce doprowadzić do końca swe dzieło.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych, Harry Pollitt oświadczył, że Wielka Brytania powinna zająć przodujące miejsce w gospodarczej odbudowie Europy. Powinna ona w tym celu kierować się dwoma zasadami:

1) Złamać hegemonię Niemiec w ciężkim przemyśle, 2) w handlu zagranicznym wyróżniać kraje sojusznicze.

Pollitt stwierdził następnie, że brytyjska partia komunistyczna zmierza do polepszenia stosunków Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim, krajami demokratycznymi i narodami kolonialnymi. Nie oznacza to jednak tworzenia antyamerykańskiego bloku lecz zmusi Stany Zjednoczone do prowadzenia handlu międzynarodowego, a nie do dominacji nad gospodarką światową. Mówca zaznaczył, że rząd Labour Party zawiódł w zupełności na terenie międzynarodowym, gdyż występował na konferencjach międzynarodowych jako słabszy partner Stanów Zjednoczonych.

Następnie przedstawił Harry Pollitt 10-cio punktowy program brytyjskiej partii komunistycznej w sprawach polityki zagranicznej. W programie tym podkreślono konieczność przeprowadzenia denazyfikacji Niemiec, reformy rolnej oraz likwidacji trustów w Niemczech. Równocześnie wypowiada się brytyjska partia komunistyczna za politycznym i gospodarczym zjednoczeniem Niemiec.

W sprawie Austrii Pollitt podkreślił, że nie wolno zapomnieć o jej współodpowiedzialności za wojnę. Należy więc zachować czujność przy tworzeniu podstaw nowej Austrii. Denazyfikacja w tym kraju winna poprzedzić utworzenie samodzielnego państwa. Jednocześnie należy zapobiec wszelkim próbom wykorzystania Austrii przez niektóre mocarstwa, jako bazy, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Pollitt potępił politykę brytyjską w Grecji i domagał się aby rząd brytyjski nie udzielał politycznego, wojskowego, ani finansowego poparcia reakcji greckiej.

Pollitt wysunął następnie postulat zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych i politycznych z Hiszpanią gen. Franco.

Omawiając zagadnienia, dotyczące polityki wewnętrznej, Pollitt podkreślił, że główną przyczyną obecnego kryzysu jest marnotrawienie zasobów gospodarczych i rezerw roboczych dla reakcyjnych celów polityki zagranicznej.

Korespondent Reutera podkreśla w swym sprawozdaniu, że Pollitt w przemówieniu swym przedstawił zadania brytyjskich związków zawodowych następującymi słowami: „Brytyjskie związki zawodowe winny kontynuować swą walkę o: a) podwyższenie stopy życiowej, b) wzrost produkcji, c) techniczną i gospodarczą przebudowę przemysłu.

Na zakończenie obrad kongresu brytyjskiej partii komunistycznej przewodniczący Campbell oświadczył, iż na Wielkiej Brytanii spoczywa wielka odpowiedzialność w obecnej chwili dziejowej. Może się ona stać czynnikiem bardzo pomocnym w rozwoju świata lub też kulą u nogi. Wkrótce rozpocznie się wielka bitwa, od wyniku której zależeć będzie przyszłość Europy. Chodzi o to, czy Wielka Brytania stanie się krajem półkolonialnym pod panowaniem wielkiego kapitału, czy też kroczyć będzie naprzód po drodze prawdziwej demokracji. Będziemy przeciwstawiali się z całą stanowczością odbudowaniu potęgi monopoli niemieckich — powiedział Campbell, jak również potęgi gospodarczej państwa niemieckiego. Musimy dążyć do odbudowy Europy, mając na myśli przede wszystkim państwa sprzymierzone, przy czym Niemcy muszą wykonać wszystkie swoje zobowiązania.

# Zniesienie nadzwyczajnych zarządzeń wojennych w USA

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Truman przesłał do Kongresu pismo, w którym stwierdza, że znosi niektóre zarządzenia nadzwyczajne, wprowadzone przez prezydenta Roosevelta bezpośrednio przed wybuchem wojny w Europie oraz w czasie trwania działań wojennych. Ogółem około 100 rozporządzeń nadzwyczajnych z okresu wojennego zostaje zniesionych. Między innymi zniesione zostaje rozporządzenie o prawie dysponowania statkami i okrętami amerykańskimi, na podstawie umów o pożyczce i dzierżawie na rzecz państw obcych. Zostają odwołane przepisy, dotyczące uzbrojenia statków handlowych oraz konfiskaty statków amerykańskich. W pewnych warunkach uzbrajanie statków handlowych będzie dozwolone do 30 czerwca 1948 roku.

Jak wiadomo, z dniem 31 grudnia 1946 roku oficjalnie zakończył się okres „działań wojennych". Wówczas prezydent Truman podkreślił, że nie oznacza to zakończenia „stanu wyjątkowego" lub „stanu wojennego". Obecnie przepisy nadzwyczajne, odnoszące się do tego „stanu wyjątkowego i stanu wojennego", zostały częściowo zniesione.

## Ustawa o amnestii w Dzienniku Ustaw R. P.

WARSZAWA (PAP) — **Ustawa o amnestii zamieszczona została w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 20 z datą 25 lutego 1947 r.**

## Byrnes ambasadorem USA w Londynie

WASZYNGTON (PAP) — Prasa amerykańska donosi, że według informacji kół zbliżonych do Białego Domu, ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie zostanie b. sekretarz Stanu USA, Byrnes. Zapytany w tej sprawie rzecznik Białego Domu, Charles Ross, oświadczył, że nie może udzielić odpowiedzi ani przeczącej, ani twierdzącej.

## Entuzjastyczny głos czeski o nowej Polsce

PRAGA (PAP). — Redaktor Alojzy Svoboda wysłannik pisma brneńskiego zwiedzał Polskę przez 3 tygodnie, zapoznał się dokładnie ze stanem naszego przemysłu, widział odbudowującą się stolicę, objechał Ziemie Odzyskane, zwiedził polskie wybrzeże, rozmawiał z wieloma ludźmi różnych przekonań politycznych i doszedł do wniosku, że wbrew temu co się lekkomyślnie i często powtarza, kraj nasz wykazuje stałe polepszenie sytuacji zarówno na polu gospodarczym, jak i w szeregu innych dziedzin życia. Szczególnie zaimponowała red. Svobodzie Gdynia. „Port ten — pisze dziennikarz czeski — jest już dziś nie tylko portem polskim ale i czeskim. Do barek ładuje się czeski towar, który płynie w świat. Polacy odbudowując ten zniszczony port w tak rekordowym tempie, dopomogli tym samym i naszemu handlowi zamorskiemu".

## Poseł Zilliacus o przyszłości Palestyny

LONDYN (PAP) — Poseł Partii Pracy Zilliacus zwrócił się w wygłoszonym w Glasgow przemówieniu z propozycją zaproszenia przez rząd brytyjski zarówno Związku Radzieckiego, jak i Stanów Zjednoczonych, do udziału w rozpatrzeniu sprawy przyszłości Palestyny i Bliskiego Wschodu. Zdaniem Zilliacusa, trzy wielkie mocarstwa byłyby w stanie doprowadzić do należytego rozwiązania problemu palestyńskiego i zastosowania odpowiedniej polityki na polu ekonomicznego i społecznego rozwoju Bliskiego Wschodu oraz międzynarodowej kontroli złóż naftowych. Posunięcie takie umożliwiłoby Wielkiej Brytanii przeprowadzenie znacznej redukcji sił zbrojnych, znajdujących się obecnie na tych terenach.

## W kilku wierszach

**Londyn.** — Agencja Reutera donosi z Aten, że oddziały powstańcze zaatakowały posterunek żandarmerii w miejscowości Mawra w Macedonii. 9 żandarmów zostało zabitych, 5 odniosło rany. Rząd grecki podał do wiadomości o wysłaniu posiłków do Macedonii.

**Nowy Jork.** — Admirał Byrd nakazał zwinięcie swego obozu badawczego w południowej strefie podbiegunowej wobec zbliżania się zimy antarktycznej i groźby zablokowania statków między lodami.

**Moskwa.** — Jak donosi agencja Tass pisma albańskie zamieściły fotokopię raportu b. naczelnika brytyjskiej misji wojskowej w Albanii w roku 1945 generała Hodgsona, stwierdzającego jaki obstrzału terytorium Albanii przez okręty greckie.

**Londyn.** — Agencja Reutera donosi, że dnia 4 marca minister Bevin udaje się drogą lądową przez Brukselę — Berlin — Warszawę do Moskwy.

**Rzym.** — Dziennik rzymski „Avanti" donosi, że 13 oficerów marynarki włoskiej na ogólną liczbę 2 800 oraz 12 podoficerów na ogólną liczbę 15 876 odmówiło złożenia przysięgi na wierność Republice Włoskiej.

# Dalsza dyskusja proceduralna na konferencji zastępców ministrów spraw zagr.

LONDYN (PAP) — **Większa część środowego posiedzenia wieczornego zastępcy ministrów spraw zagranicznych do spraw Niemiec poświęcili dyskusji nad propozycjami radzieckimi w sprawie utworzenia stałej komisji kontaktującej się z mniejszymi aliantami. Zastanawiano się w szczególności nad zakresem informowania i konsultowania tych aliantów.** Delegacja radziecka proponuje by ministrowie lub ich zastępcy określili zakres informacji, jakich należy udzielać mniejszym państwom. Propozycja francuska szła w tym kierunku, aby stały komitet informował regularnie rządy alianckie o pracy Rady Ministrów Spraw Zagranicznych oraz zaznajamiał ich z głównymi dokumentami, dotyczącymi przygotowania pokoju, z konkluzjami dyrektywami i decyzjami. Przedstawiciele Francji proponowali również, aby konsultowanie rządów alianckich dotyczyło wszelkich udzielanych im informacji oraz kwestii ogólnych, dotyczących traktatu pokojowego. Zdaniem delegacji radzieckiej konsultację należy ograniczyć do tematów poruszonych w memorandach poszczególnych państw alianckich. Delegat brytyjski Strang wyraził ze swej strony pogląd, że mniejsze państwa powinny mieć dodatkowe prawo komentowania przedłożonych im materiałów. W obu sprawach nie osiągnięto porozumienia.

# Konfident gestapo Chmiel przed Sądem

Jak już donosiliśmy dnia 14 lutego br odbyła się rozprawa przeciw konfidentowi „gestapo" Chmielowi Stanisławowi, synowi Ludwika i Franciszki ur. w roku 1929. Oskarżony jak wynika z zeznań świadków był towarzyszem znanych na terenie Kielc sprzedawczyków, agentów „gestapo", Jażdzyńskiego, Daszkiewicza, Kurezińskiego, Nowaka i innych, których dosięgła karząca ręka już w czasie okupacji. Między zeznającymi świadkami przed sądem, widzimy towarzyszy lat szkolnych oraz sąsiadów, którzy znali oskarżonego od dzieciństwa, a wśród wydanych przez niego w ręce okupanta, dobrych znajomych i kolegów sprzed wojny. Jak zeznaje świadek Edward Dziedzic — oskarżony po przyjeździe z Niemiec zaczął zachowywać się podejrzanie, włócząc się całymi dniami po ulicach miasta w towarzystwie znanych lub podejrzanych o współpracę z „gestapo" osobników, między innymi z Nowakiem „Dyziem". Oskarżony chwalił się posiadaną bronią „Parabellum" 9 mm. oraz pokazywał fotografie robione niby w oddziałach leśnych, równocześnie proponując przystąpienie do konspiracji. Jak twierdzi matka świadka Dziedzic Marianna, na fotografiach byli między innymi osobnicy w mundurach niemieckich, oraz znani konfidenci „gestapo" z terenu Kielc. Świadek Edward Dziedzic odmówił przystąpienia do organizacji twierdząc że ma pracę i musi jej pilnować. Organizacja, do której chciano koniecznie wciągnąć świadka, na której czele jak wykazały zeznania jednego z członków polskiego ruchu podziemnego, stali znani konfidenci „gestapo", — miała za zadanie dokonywanie napadów prowokacyjnych pod firmą „oddziałów leśnych".

Oskarżony szukał wszelkich możliwych dróg chcąc w swe ręce dostać brata świadka Tadeusza Dziedzica członka „oddziałów leśnych A. L." — przechodząc wreszcie do jawnej groźby i szykan. — Nasyłał na dom Dziedziców konfidenta Nowaka i innych oraz „gestapo", szpiegował w dzień w noc z całą perfidią sprzedawczyka, chcącego zdobyć 20.000 zł. nagrody za głowę Tadeusza Dziedzica, nagrody wyznaczonej przez okupanta. Ostatecznie wydał w ręce „gestapo" świadka Edwarda Dziedzica, sąsiada który znał oskarżonego od 10 roku życia. Świadek przebywał od 43 roku aż do końca wojny w obozach koncentracyjnych. Aresztowany przez „gestapo" Edward Dziedzic w czasie przeprowadzanych dochodzeń i badań dowiaduje się że jest oskarżonym o należenie do nielegalnej organizacji i że został wydany przez konfidenta Chmiela. Jak zeznaje matka świadka Dziedzic Marianna — usiłowała wpłynąć na oskarżonego, by wypuszczono jej syna, lub w ostateczności chciała wykupić syna dając swój dom oskarżonemu. Ten odpowiedział: dajcie mi Tadeusza, a wszystko będzie w porządku, my go nie zastrzelimy w domu tylko gdzieś na uboczu". Młodszemu bratu świadka, gdy ten zwrócił się do oskarżonego ze słowami: „Co chcesz od Edwarda? Co on ci jest winien. Puść go", — oskarżony odpowiedział — „sam jest sobie winien, mam z nim porachunki osobiste". Tak więc ten sam oskarżony Chmiel, który jako dziecko coś zjeść — ten sam Chmiel konfident „gestapo wydał Edwarda Dziedzica w czasie okupacji konfident w ręce „gestapo", a polował na Tadeusza chcąc zdobyć 20.000 zł. judaszowskiej nagrody.

Jak wynika z zeznań świadków, przez oskarżonego został też wydany w ręce okupanta Stefan Mikształ. Początkowo oskarżony Chmiel sam szpiegował oraz nasyłał konfidentów i „gestapo" chcąc dostać Tadeusza Dziedzica w swoje ręce. Pewnego dnia w domu Mikształów przeprowadzono rewizję, w trakcie której znaleziono ręcznie rysowany plan Kielc, oraz w trakcie badania pod klapą marynarki Stefana Mikształa, odznakę z Polskim Orłem. Nie pomogły błagania matki ani ofiarowany dom i połowa zarobku — Stefan Mikształ wędruje do obozu koncentracyjnego. Jedną z ofiar, oskarżonego, był śp. Niedziela. Właścicielka mieszkania, w którym mieszkał Niedziela jako sublokator rozpoznała w konfidencie Chmielu — osobnika który wypytywał się o jej sublokatora N i e d z i e l ę, w dwa tygodnie później aresztowanego i rozstrzelanego. Druzgocące są zeznania 2 świadków oskarżenia powołanych w trakcie rozprawy, są to członkowie organizacyj podziemnych działających w czasie okupacji, na terenie Kielc i okolicy. Pewnego dnia dom w którym mieszkał w tym czasie kpt. „Jarosław" w godzinach wieczornych został otoczony przez „gestapo" w asyście konfidentów Jażdżyńskiego, Januszewskiego, Nowaka, Chmiela i innych. „Jarosław" zorientowawszy się że jest „spalony", usiłował uciec przez ogród i w tym momencie został zastrzelony przez konfidenta Chmiela. Chmiel jak i inni konfidenci został skazany przez podziemie na karę śmierci — wyroku jednak nie można było wykonać, ponieważ „gestapo" dało ultimatum, że jeśli zginie Chmiel — to w odwecie zginie rodzina Dziedziców oraz inni z ul. Zielonej. Bezczelność nie opuszcza oskarżonego i przed sądem, zasypując świadków pytaniami stara się niektóre rzeczy im sugerować. Początkowo całkowicie się wypiera współpracy z „gestapo", w pewnym momencie usiłuje się tłumaczyć, że zmuszał go groźbą do współpracy Nowak, chcąc z niego i innych stworzyć sobie osłonę podczas wypraw. Jak oskarżony twierdzi, był przekonany że Nowak jest członkiem organizacji podziemnej, a nie konfidentem „gestapo". Prokurator pyta czy oskarżony towarzyszył Jażdżyńskiemu — oskarżony odpowiedzią — nie, Jażdżyński nas nie brał, chodził tylko w asyście „gestapo" — dokumentuje swą winę.

Obrona wniosła o przesłuchanie dodatkowego świadka. W związku z powyższym wyrok zostanie ogłoszony dnia 22 marca 1947 r.

Rozprawie przewodniczył sędzia Długosz. Oskarżał prokurator Laskowski. Bronił z urzędu mec. Kapuść.

# Amnestia to dowód siły i wyrozumiałości

## Posłowie Obrączka i Gronkiewicz o pracach Nowego Sejmu

W ubiegłą niedzielę, dnia 23 b. m. odbyła się w lokalu P. P. S. w Częstochowie konferencja sprawozdawcza z udziałem posłów z naszego okręgu wyborczego Ob. Ryszarda Obrączki i Ob. Jana Gronkiewicza. Zebranie zagaił Ob. Starosta Józef Kaźmierczak, witając licznie przybyłe delegacje z powiatu częstochowskiego i miasta Częstochowy. Obradom przewodniczył Ob. Cabała — Przewodniczący Dzielnicy Kolejowej P. P. S.

Dokładnie opracowane sprawozdanie z pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego złożył ob. poseł Ryszard Obrączka, który w przeszło dwugodzinnym przemówieniu nakreślił historyczne prace Pierwszego Sejmu Odrodzonej Rzeczypospolitej, zwracając szczególną uwagę na działalność Klubu Poselskiego P. P. S.

Byli tacy, stwierdza poseł Obrączka, którzy mówili, że Polska Partia Socjalistyczna idąc do wyborów w Bloku zatraca samodzielność i nie będzie mogła wpływać na kształtowanie stosunków w Polsce zgodnie ze swymi wytycznymi programowymi. Rzeczywistość wykazała, że udział P. P. S. w pracach nad Małą Konstytucją, nad Ustawą Amnestyjną, a w końcu nad sformowaniem nowego Rządu był tak istotny i samodzielny, zgodny z głoszonymi przez nasz ruch hasłami wolności i poszanowaniem praw człowieka, jak tego wymagała nasza tradycja i rozumna polityka. Staraliśmy się, aby z dobrodziejstw amnestii korzystać mogli wszyscy, którzy chcą pracować dla dobra Polski, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że i nasi wrogowie będą korzystać z aktu łaski. Dlatego istnieje zastrzeżenie, że kto skorzystawszy z amnestii schwytany zostanie ponownie na podobnym przestępstwie, odpowiadać będzie za czyny dawne i świeżo popełnione. Amnestia to dowód siły i przebaczenia, a nie słabości Demokracji Polskiej. Dzięki inicjatywie Klubu Poselskiego naszej Partii z dobrodziejstw amnestii w szczególnym stopniu skorzysta młodzież, która często nieświadomie popełnia czyny przestępcze.

Sprawozdanie uzupełnił poseł Ob. Gronkiewicz w dalszym ciągu opisując poszczególne fazy prac parlamentarnych. Stwierdzeniem, że w przeciwieństwie do innych sesji sejmowych w okresie sprzed 1939 r., obecny Sejm jest ciałem wybitnie konstruktywnym i łączy wszystkie ugrupowania polityczne w twórczym wysiłku dla odbudowy w pełni życia gospodarczego i dobrobytu, zakończył Ob. Gronkiewicz swoje przemówienie. Zebrani nagrodzili oba przemówienia oklaskami, po czym nastąpiła dyskusja. Stawiano prelegentom różnego rodzaju pytania, odnośnie zasięgu amnestii, współpracy z innymi klubami poselskimi, zachowania się w Sejmie grupy opozycyjnej Polskiego Stronnictwa Ludowego, najbliższych prac komisji sejmowych i wiele innych.

W odpowiedzi przemawiali oby dwaj posłowie, wyjaśniając wszystkie sprawy oraz poważnie argumentując, w wypadkach, gdy tego istniała potrzeba. Dalsza część zebrania poświęcona była sprawom wewnętrzno - partyjnym Okręgowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej. Odnośne przemówienia wygłosili Ob. Starosta Kaźmierczak i poseł Gronkiewicz. W toku obrad omówiono zamierzenia na najbliższą przyszłość i wydano odpowiednie instrukcje. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

### Wycofanie z obiegu znaczków z nadrukiem: Sejm Ustawodawczy

Wprowadzony do obiegu z dniem 4 lutego 1947 r. — w związku z I-szą Sesją Sejmu znaczek pocztowy wartości 3 plus 7 zł z nadrukiem „Sejm Ustawodawczy 19. I. 1947 r.", zostanie wycofany z dniem 28 lutego 1947 r.

# Proces gdański dobiega końca

Po zamknięciu postępowania dowodowego w 6-tym dniu rozprawy nastąpiły przemówienia stron. Prokurator Wojskowego Sądu Rejonowego po scharakteryzowaniu przestępstw popełnionych przez oskarżonych stwierdził, że właśnie na skutek działalności podobnych jednostek zginęło w Polsce tak wielu wartościowych ludzi. Drugi oskarżyciel podzielił rodzaj przestępstw popełnionych przez oskarżonych na dwie grupy, zaliczając Pietrasiewicza, Kłosa, Mikołajewa, Radkowskiego, Niżyńskiego, Szerszenia i Tura do tych, którzy ze względu na ciężar gatunkowy swych zbrodni wysuwają się na pierwsze miejsce. Prokurator zażądał dla nich kary śmierci, dla następnych zaś w zależności od czynów dokonanych i dowiedzionych kary od lat 5 do kary więzienia dożywotniego.

Po przemówieniach oskarżenia głos zabrała obrona, wnosząc o łagodny wymiar kary, który da oskarżonym możność powrotu do życia i normalnej pracy.

W ostatnim słowie oskarżony Pietrasiewicz, podkreślając, że rozumie swą winę, raz jeszcze stwierdził, że chciałby być przykładem dla tych wszystkich, którzy jeszcze nie ujawnili się. Pozostali oskarżeni proszą o uniewinnienie, względnie o zawieszenie wymierzonej kary.

—o—

### Kobieta kat więźniarek z Oświęcimia w rękach władz

Do Sosnowca przetransportowana została 34 letnia Bronisława Kołodziejowa, stała mieszkanka Szarleju na Śląsku. Kobieta ta w okresie okupacji, jako volksdeutschka grasowała w Zagłębiu, a w końcu zaczęła pełnić funkcję „capo" w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Tu specjalnie dawała się we znaki więźniarkom Polkom i Żydówkom, które biła i maltretowała przy lada okazji.

Obecnie za swe czyny Kołodziejowa odpowie przed Sądem, przy czym o jej postępkach mówić mają m. in. byłe więźniarki obozu oświęcimskiego, Maria Bulkiewiczowa i Grodzińska.

—o—

### 58 milionów nadwyżki wykazała w grudniu Poczta Polska

Wpływy państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" wyniosły w grudniu ub. r. 531 791 tysięcy zł., a wydatki 473 786 tys. zł. Opłaty pocztowe wynoszą 48,3 proc. opłaty telefoniczne — 38,2 proc., telegraficzne — 13,2 proc., zaś inne wpływy — 0,3 proc. Nadwyżka w wysokości 58 005 tys. zł. została wpłacona do Skarbu Państwa. Należy podkreślić, że przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" wykazało po raz czwarty po wojnie nadwyżkę wpływów nad wydatkami.

**Było to lat temu trzy**

# Jak zarządziliśmy ewakuację Niemców z Częstochowy?

Zaczęło się właściwie od starej fotografii. Na fotografii był chłopiec w szkolnym mundurze z bardzo jowialną miną, za nim niedźwiedź, oczywiście w klatce, ale pięknie pozujący przez kraty zresztą fotogeniczny, może niemniej fotogeniczny, jak ten niedźwiedź z warszawskiego Zoo, który tyle radości dawał dzieciom w syrenim grodzie. Były też na tym zdjęciu wiosenne drzewa, a wszystko miało dziwną poświatę, może sentymentalną trochę i barwę wspomnień. Bo właściwie ów niedźwiedź i te drzewa wiosenne żyły już tylko na tej pożółkłej fotografii. Duch niedźwiedzia przechadzał się od trzech lat, wolny, w borach Wielkiego Manitou: po ogrodzie szkolnym, którego wspominki malowały wiosenne drzewa niewiele też zostało, dowiedzieliśmy się też z opowiadania „Szarego", że i jelenia, tego sławnego częstochowskiego jelenia z ogródka szkolnego szkopy zeżarli, a i orzeł uleciał z klatki w ogródku w czysty błękit nieba.

Był wtedy maj 1943 roku, dziwny warszawski maj: miasto leżało skrwawione, a czujne, deptane a niezłomne otrzymujące nieustanne ciosy z rąk okupanta zadające je w najczulsze sploty nerwów wciąż pełne życia, gotowe, jak ptak rozpocząć wolne życie na czystym błękicie. Warszawa tych dni, to jak pieśń potężnych organów, ich melodia najgłębsza, tragiczna, pełna patosu, a w godzinach wiosennych ożywająca nagle radosnymi nutami nieustannego zmartwychwstania.

Były dwie Warszawy za tych dni: jedna patetyczna na miarę oratorium, druga była Warszawa piosenki niefrasobliwej, w niej żył nieśmiertelny duch przekory; wieczny bunt, okrzyk wolnych ludzi, których za wszelką cenę chciał podeptać i zakuć w kajdany okupant hitlerowski. Po tej Warszawie została piosenka:

Siekiera motyka, bimber, szklanka
W nocy alarm, w dzień łapanka..

Przeszła ta piosenka na oba brzegi Wisły i popłynęła z wodą od Krakowa do Gdańska. Nuciła ją stara Warszawa, orłotowskie cieniste zaułki, pamiętające króla Stasia, wielkie dni Maja i listopady warszawskie, nuciła ją Ochota, i Praga Kilińskiego i Bródno wiechowskie. Słuchaliśmy tej piosenki, pochyleni nad szkolnymi pożółkłymi fotografiami, ale kiedy zalany w groszek śpiewak zaczął za oknem niesamowicie smętnym głosem zawodzić:

Dnia pierwszego września,
roku pamiętnego,
Wróg napadł na Polskę z kraju
pobliskiego.
Miasta poburzone, domy
popalone,
Gdzie się mają schronić ludzie
poranione?...

„Szarego" szlag trafił i zawołał przez otwarte okno do śpiewaka:

— Te, Kiepura, przymknij się!

„Kiepura" przerwał, ale wrodzony widocznie talent oratorski kazał mu z miejsca replikować:

— Sam się pan przymknij — zawołał.

I tak od słowa do słowa zrobiła się awantura na sto dwa. „Kiepura" namoczony był, jak to mówią do suchej nitki i wystarczyło go dotknąć, a tryskało bimbrem na trzy mile. Zaczął płakać, że jego produkcje nie znajdują zrozumienia i powiedział nam parę słów ważkich.. kwestionując, jak to mówią, mamusię do trzeciego pokolenia, aż ruszyło nawet Edzia, chłopca cichego serca. Śpiewakowi przyszedł z odsieczą jakiś zbłąkany drugi śpiewak i kroiła się grubsza historia, tym groźniejsza, że wszyscy byliśmy obładowani bibułą a w pobliżu kręcili się żandarmi. Musieliśmy załagodzić konflikt śpiewaczy ćwiartką bimbru, po czym śpiewacy stali się naszymi sojusznikami, a następną ćwiartką przypieczętowało się braterstwo dozgonne. Niemniej musieliśmy pryskać, bo zrobił się szum i kibice również zaczęli domagać się swojej porcji.

Po tym rozmawialiśmy jeszcze, jakby tak przez morza.., do słonecznych krain, gdyby tak mieć skrzydła, ale kiedy przyszło do konkretnych rozważań na tematy zielonej granicy, którędy, a gdzie okazało się, że Edzio uważa wciąż Aar za prawy dopływ Missisipi, jak za czasów naszej świetnej młodości kiedy to jak jeden mąż (ci z ostatnich ławek) mieliśmy z geografii dwóje, jak ulał, co nie przeszkadzało bynajmniej, że kochaliśmy się wszyscy w „Jadzi", czarującej pani od geografii.. Ale geografia przydała się dopiero w akcji — w 1942 była pożyteczna, a w 1943..

Na koncie komendy częstochowskiej PZW w 1943 roku były już poważne efektywa, jak mówią buchalterzy. „Janek Czarny", Witold i Marek, strzelcy wyborowi, słynęli w samej stolicy, a drużyna kadrowa pracująca na sieci Enu, należała do najbardziej doświadczonych i bojowych składów warszawskiego ośrodka dyspozycyjnego. „Akcja N" to była cała epopea! W ramach „wielkiej dywersji" dotarła nie tylko na tereny frontu wschodniego i wgłąb Rzeszy, ale pracowała ręką w rękę z sieciami duńskimi, holenderskimi, francuskimi. To nieznana jeszcze szerzej i nieodkryta karta polskiego ruchu oporu.

„Akcja N" związana jest z Częstochową tak samo, jak bardzo przyjemne „odprawy führerów", no i wreszcie ta ewakuacja Niemców z podjasnogórskiego grodu. Już w maju 1943 roku projekt jej był przepracowany na sto dwa.

Realizacja napotykała na szereg trudności: brak było niemieckich czcionek afiszowych, na miejscu w Częstochowie organizacja nie dysponowała odpowiednią drukarnią, a moment psychologiczny, najistotniejszy w tym całym pomyśle wiązał się z rozwojem sytuacji na froncie wschodnim. „Sobiesław" i „Jawor" pragnęli za wszelką cenę, aby ten „ewakuacyjny" pomysł zrealizować własnymi środkami w Częstochowie. Bo to i sieć była gotowa, pracująca bezszmerowo, no i przyjemnie byłoby pokazać znowu stolicy, że nie święci garnki lepią.. Projekt „Sobiesława" i „Jawora" był od początku jasny: Należało mieć gotowe afisze w języku niemieckim i w odpowiednim momencie rozplakatować je na mieście i w powiecie, jak gdyby nigdy nic. Ale czcionki niemieckie, to już była siła wyższa. Żadna z drukarń miejscowych takim składem nie dysponowała. Trzeba było z projektem wędrować do Warszawy.

„Leszek", komendant główny Polskiego Związku Wolności (jedna z najbardziej niezapomnianych postaci polskiego ruchu oporu ś. p. Antoni Szadkowski — zginął w powstaniu) przyjął projekt bardzo serdecznie.

c. d. n.

# Kronika miejscowa

## Młodzieżowy wieczór dyskusyjny

Dnia 27 lutego 1947 r. (czwartek) o godz. 18-tej w sali konferencyjnej OM. TUR przy ul. Kopernika 6 odbędzie się pierwszy wieczór dyskusyjny z cyklu „Historia ustroi społecznych", na którym zreferowany i przedyskutowany zostanie ustrój gminy pierwotnej.

Na wieczór ten zapraszamy całą młodzież Częstochowy.

## Komunikat Zw. Uczest. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej w Częstochowie zawiadamia kształcącą się młodzież partyzancką, jak również dzieci podopiecznych Związku, że w dniu 28 lutego 1947 r. o godz. 16-ej odbędzie się zebranie w lokalu Związku Al. Wolności 10.

Stawiennictwo obowiązkowe, sprawy b. pilne.

## Rejestracja dzieci wywiezionych do Niemiec

Rodzice dzieci wywiezionych do Niemiec winni rejestrować się w najbliższych oddziałach Czerwonego Krzyża podając, jak najwięcej szczegółów, ułatwiających odszukanie zaginionych dzieci. Rejestrować wywiezione dzieci mogą nie tylko rodzice, lecz i krewni, a nawet osoby zupełnie obce, którym znane są fakty, związane z wywiezieniem dzieci do Niemiec. Rejestracja prowadzona jest w związku z akcją poszukiwania przez UNRRA i PCK zaginionych dzieci.

## Nowe znaczki pocztowe

W związku z odbywającymi się w Zakopanem Mistrzostwami Narciarskimi Polski, Min. Poczt i Tel. wprowadziło do obiegu z dniem 21 lutego br., na okres do dnia 21 marca br. specjalny znaczek pocztowy wartości 5 zł. plus 15 zł. dopłaty na rzecz Polskiego Związku Narciarskiego w Krakowie. Znaczek ten jest przedrukiem znaczka wartości 25 gr. z godłem Państwa, wycofanego z obiegu 31 grudnia 1944 r. Nadruki na znaczku: u góry „5 plus 15 zł." i pośrodku XXII Mistrzostwa Narciarskie Polski 1947 r.

## Ofiary na sztandar OMTUR

Na wezwanie ob. dyr. Proskurowskiego ob. kier gosp. Zając Stanisław wpłaca zł. 200 i powołuje ob. ob. kier. Jakubowskiego Edmunda, kier. wydz. śledczego Placzkiewicza Stanisława, Pieca Stefana kier. I Komisariatu MO.

Na wezwanie ob. Trąbskiego ob. Kuszmir wpłaca zł 500 i powołuje ob. ob. Altmana Janka, Gutmana J. Krauzego Józefa, Sztajnica Eliasza. Zompera L. Braptbarta, Glattera J Dreslera, Sz. Gelbera, Sz. i Rykmana A.

## Jeszcze jeden głos potępienia zbrodni poznańskiej

Międzyorganizacyjna Komisja Porozumiewawcza Organizacyj Młodzieżowych w Częstochowie nadesłała nam rezolucję poniższej treści:

**Rezolucja**

**Zebrani na konferencji Komisji Porozumiewawczej Organizacyj Młodzieżowych w dniu 20 lutego 1947 r. w Częstochowie, potępiamy jednogłośnie bestialski mord dokonany przez uczniów i członków ZHP na instruktorze ZWM kol. Janie Stachowiaku w Poznaniu. Młodzież zorganizowana powiatu i miasta Częstochowy w odpowiedzi bandom podziemnym postanawia na polu szczerej współpracy walczyć o duszę młodzieży polskiej, dążąc jednocześnie do jej jednolitego frontu.**

Komitet Miejski i Powiatowy O. M. TUR.
*(—) A. Kohn*

Powiatowy Komitet Demokratycznej „Wici"
*(—) St. Nowak*

Częst. Hufiec Żeński ZHP
*(—) Z. Cymermanówna*

Zarząd Miejski i Pow. ZWM
*(—) Szczęsna*

Częst. Hufiec Męski ZHP
Podpis nieczytelny

Zarząd Miejski Związku Młodzieży Demokratycznej
Podpis nieczytelny

## Danina Narodowa

### na terenie Województwa Kieleckiego

Rzucone poniżej cyfry świadczą dobitnie, z jak wielkim zrozumieniem spotkała się Danina Narodowa w społeczeństwie Województwa Kieleckiego z jednej strony. oraz pełne zrozumienie korzyści płynących z bonifikat dla wpłacających do dnia 15 stycznia 1947, z drugiej strony.

Młody nasz handel prywatny, na zasadzie podatku obrotowego na zasadach ogólnych wpłacił 76 proc. należnych sum. Miejskie Urzędy Skarbowe w dniu 15 stycznia notowały: Radom 94 proc., Częstochowa I i 2 średnia 92 proc, Kielce 80 proc. Ostrowiec 83 proc. wpłat sum należnych. Pięknym wynikiem biorąc pod uwagę niejednokrotnie brak zrozumienia istoty bonifikat i korzyści z nich płynących — może poszczycić się nasza wieś wpłacając ogólnie 60 proc. należnych kwot. Gorzej przedstawiały się wpłaty dokonane przez właścicieli nieruchomości, bo tylko 45 proc. Rolnictwo — na 253 653 podatników wpłaciło 163.298 kwotę 87.473.000 zł. Właściciele nieruchomości — na 46 000 podatników wpłaciło 30 011 kwotę 12.726.000 zł. Sektor Państwowy 114 przedsiębiorstw wpłaciło 99.293 000 zł. Sektor prywatny 18 267 podatników uiściło 148 681.000 zł. Pracownicy umysłowi i fizyczni wpłacili 14.662 000 zł z tym, że ostatnia rata przy poborach wypłacanych z dniu 1 stan. wpłacona, dnia 1 marca. Inne osoby fizyczne mające zarobki z innych źródeł i nie objęte poprzednimi grupami uiściły 2.780 000 zł. Dobrowolne wpłaty (młodzież szkolna i inne) 725.000 zł.

Jak nas informują wobec opieszałych zostaną zastosowane surowe rygory. (Pe)

## Z siekierami na dziki

W lasach obok miejscowości Czastachowa, pow. zawierciańskiego, gm. Żarki żyje ocalałe stado dzików chronione przez nadleśnictwo. Nieświadoma ludność wiejska wyrządza niepowetowane straty w zwierzostanie niszcząc rzadko spotykane dziś aj w Polsce gatunki zwierząt. Trzej mieszkańcy Częstochowy postanowili zaopatrzyć się w zapas dziczyzny i w tym celu sporządzili pułapkę. Onegdaj udali się do zastawionej przez siebie pułapki, mając pod zwierzchniem ubraniem ukryte siekiery, a dla upozorowania właściwego celu swej wędrówki zabrali wiadra na wodę źródlaną. Przybywszy do lasu zauważyli w pułapce potężnych rozmiarów dzika, którego dobili siekierami, mięso poćwiartowali i w wiadrach dostarczyli do swych mieszkań. Niestety trudy poszły na marne, nawet łowcy nie zakosztowali pieczeni z dzika. Po śladach przybyli do ich mieszkań gajowi w asyście funkcjonariuszy M. O. i zatrzymali mięso oraz niefortunnych myśliwych którymi okazali się Antoni Roskon Piotr Stępień, i Józef Szczepańczyk. Zamiast smakowitej pieczeni, będą musieli zakosztować czarnego chleba.

## Kijem zabił swego brata

Nowak Teofil — mieszkaniec wsi, Rudniki, pow. częstochowskiego, lubił „zaglądać do kieliszka" i zgodnie ze zwykłymi nawykami przybył do miesz kania swego brata Władysława w Rud nikach, z którym wszczął sprzeczkę, a następnie bójkę. W trakcie bijatyki Władysław Nowak uderzył swego brata kijem od motyczki tak silnie, że ten wkrótce zmarł. Dochodzenie jest prowadzone przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Częstochowie.

## *Na co skarżą się nasi czytelnicy?*

### Usunąć mur dzielący ul. Piotrkowską od Al. Wolności

Już kilkakrotnie była omawiana przez różne instytucje i związki sprawa uruchomienia dla ruchu kołowego i pieszego zamurowanego przejazdu kolejowego przy ul. Piłsudskiego dzielącego ulicę Piotrkowską i Al. Wolności.

Jak dotychczas sprawa ta stoi na martwym punkcie i nadal ludność częstochowska zmuszona jest okrążać kilka ulic, aby dostać się do domów położonych w tych okolicach.

Jest to wielkim utrudnieniem dla ludności pracującej, która musi wychodzić do pracy znacznie wcześniej, aby zdążyć do fabryk lub biur i dla przemysłu. który nakłada sporo drogi dla wysyłki lub odbioru towarów przesyłanych koleją.

Dziwne jest i niezrozumiałe, że nasze władze miejskie i kolejowe, po dwóch latach nie usunęły jeszcze tej pamiątki okupacyjnej. Szczególnie jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Niemcy zamykając ten przejazd najprawdopodobniej nie kierowali się tyle względami natury technicznej ile politycznej.

Zależało im bowiem na zabezpieczeniu dworca przed ewentualnymi atakami i na uniemożliwieniu nam ucieczki podczas tak częstych obław i łapanek.

Opieszałość w tej sprawie jest krzywdą wobec ludności oraz utrudnieniem dla naszego życia gospodarczego i dlatego powinna ulec szybkiej zmianie, aby i pod tym względem unormować nasze życie.

M. W.

## Lody kruszeją...

### Ludność powiatu częstochowskiego przygotowała się do akcji przeciwpowodziowej

Sroga zima, jaką przeżywamy obecnie, przysporzyła i przysparza na całym niemal świecie olbrzymich strat, wynikłych skutkiem katastrofalnych opadów śnieżnych i mrozów. Wiemy, jak z tego powodu cierpią inni, jak fala mrozów skomplikowała życie i tak niezbyt łatwe po niszczącej sześcioletniej wojnie.

Długotrwała śnieżyca zasypała wszystkie drogi w pow. częstochowskim. Zadymki spowodowały zaspy, które w niektórych miejscach dochodzą do 4 m., a dwumetrowe stanowią częste zjawisko i ciągną się na przestrzeni do 4 km. Utrudniło to w znacznym stopniu komunikację, a nawet istniała obawa, że ją całkowicie zahamuje. Przy pomocy ludności wiejskiej oczyszczono najważniejsze szlaki przelotowe, Częstochowa uzyskała połączenie z Warszawą i Katowicami. Usunięto zaspy także na szosie prowadzącej do Herb. Wszystkie inne drogi są częściowo lub całkowicie zasypane. Nie znaczy to, że prac oczyszczających zaniechano. Przeciwnie ludność stanęła na wysokości zadania, pracowała systemem szarwarkowym, usuwając śnieg. Niestety praca ta z reguły szła na marne. Silny wiatr niósł z pobliskich pól coraz to nowe ilości sypkiego śniegu, zasypując świeżo oczyszczone odcinki dróg. Normalnie po dwóch godzinach nie było już śladu pracy ludzkiej, śnieg zasypał drogę na nowo. Dwudniowa trwająca w ubiegłym tygodniu odwilż, a następnie powrotne fale zimna i śniegu spowodowały tworzenie się pewnego rodzaju „gór lodowych", które usunąć można rąbiąc oskardem. Zadanie to praktycznie biorąc jest niewykonalne. Wysiłki celem oczyszczenia dróg są czynione bez przerwy, jednak z małym rezultatem. Musimy czekać na potężnego sprzymierzeńca... promienie wiosennego słońca, które są w stanie pokonać śnieg i lody. Spodziewamy się, że lada dzień zabłyśnie słońce i pokona zimę, ale z drugiej strony, zagraża nam nowe niebezpieczeństwo, a miano wicie. powódź wiosenna, której rozmiary i samo istnienie zależy od operacji słońca. Najgroźniejsze są przepływające przez teren naszego powiatu rzeki Warta i Liswarta. Grubość pokrywającej je pokrywy lodowej wynosi 60 centymetrów. Woda płynie pod lodem, co w znacznym stopniu zmniejsza niebezpieczeństwo powodzi. Lody kruszeją i lada dzień powinna ruszyć kra. Stanowi to niebezpieczeństwo dla mostów, szczególnie zagrożony jest most na rzece Warcie w miejscowości Bugaj oraz mosty na Liswarcie w Krzepicach, Popowie i Starokrzepicach. Mogą przejściowo wylać rzeki ale to nie będzie zbyt groźne.

Nad bezpieczeństwem ludności czuwa Obywatelski Komitet Przeciwpowodziowy, na czele z Ob. Starostą Kaźmierczakiem. Zrobiono już wiele, oczyszczono w pierwszym rzędzie mosty z lodu. Pomocni w tym byli wielce minierzy, przydzieleni do dyspozycji Komitetu przez Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej, którzy przy pomocy materiałów wybuchowych zniszczyli pokrywę lodową w miejscach najbardziej niebezpiecznych. Współuczestniczą w akcji Ochotnicze Straże Pożarne. Zainteresowano społeczeństwo, które wydatnie pomaga, gromadząc łodzie, bosaki, łomy i wszelkiego rodzaju sprzęt pomocniczy. Zapewniona jest pomoc Milicji i Wojska, poinagać w razie potrzeby będą także „Ormowcy". Całokształtem akcji kierować będzie Starosta i Wydział Drogowy Według zapewnień fachowców poważniejsze niebezpieczeństwo powodzi w powiecie częstochowskim nie istnieje, ale przygotowanym trzeba być i czuwać. Wierzymy zapewnieniom, a z drugiej strony kto wie, jakie niespodzianki szykuje nam przyroda. Lepiej bądźmy przygotowani na najgorsze.

## *Sport*

### Nadzwyczajne Walne Zebranie Victorii

Dziś w czwartek 27 bm. o godzinie 18-ej w pierwszym, zaś o godz. 18.30 w drugim terminie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków KOS Victoria 1922, na którym rozstrzygnięta będzie kwestia dalszego charakteru klubu.

### JÓZEF MARUSARZ MISTRZEM KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

Zakopane. W trzecim dniu mistrzostw narciarskich Polski rozegrany został slalom do kombinacji alpejskiej. W kategorii pań wygrała Schille przed Kwapieniówną, w kategorii panów Józef Marusarz przed Ciaptakiem Gąsienicą, Pawlicą, Dziedzicem i Kulą. Dzięki temu zwycięstwu Marusarz zdobył tytuł mistrza w kombinacji alpejskiej; wicemistrzem został Ciaptak — Gąsienica, Dziedzic uplasował się na czwartym miejscu, Kula na piątym.

Podczas slalomu panowały fatalne warunki atmosferyczne.

### Liga powstanie

W uzupełnieniu naszej notatki o Walnym Zebraniu PZPN podajemy, iż w wyniku dyskusji na temat zawodowstwa postanowiono kwestię tę odroczyć, natomiast Walne Zebranie wypowiedziało się ostatecznie za utworzeniem klasy (ligi) państwowej. Dano też satysfakcję Polonii bytomskiej, zaliczając ją jako trzecią drużynę śląską uprawnioną do rozgrywek o wejście do ligi.

Rzeczą znamienną jest, iż przeciwko klasie państwowej głosowali m. in. delegaci Częstochowskiego Okręgu.

Na szczęście Polska nie pozostanie jedynym z większych państw europejskich nie posiadającym ogólnokrajowej klasy; posiadają ją, jak wiadomo nasi sąsiedzi — Związek Radziecki, Czechosłowacja, a dalej Austria, Węgry, nawet Rumunia.

### Komunikat Aeroklubu Częstochowskiego

Zarząd A. C. zawiadamia, że z początkiem marca rozpocznie się teoretyczny kurs szybowcowy przygotowujący kandydatów do szkolenia w pilotażu szybowcowym. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Sekretariat Aeroklubu w poniedziałki, środy i piątki od 18 — 20 g. Adres Aeroklubu: ul. Ochotników Wojennych 4 6 (obok parku) tel. 18-24. Praktyczne wyszkolenie w pilotażu szybowcowym przeprowadzać będzie Ośrodek Szkolny Szybownictwa Osona w Częstochowie.

### SUKCES BIEGACZY RADZIECKICH W PARYŻU

W Paryżu odbył się doroczny tradycyjny bieg na przełaj o nagrodę dziennika „Humanité". W biegu tym, rozgrywanym w konkurencji męskiej i żeńskiej, startowali m. in. oprócz najlepszych biegaczy Francji również zawodnicy Finlandii, Węgier, Jugosławii, Szwajcarii i Związku Radzieckiego. Biegacze radzieccy odnieśli ogromny sukces, zajmując czołowe miejsca, a mianowicie: w konkurencji męskiej w pierwszej piątce było 4-ch zawodników ZSRR, a w konkurencji żeńskiej grupa przybyłych do Paryża 7-miu zawodniczek zajęła 7 pierwszych miejsc.

Bieg ten wywołał w Paryżu ogromne zainteresowanie. Mężczyźni musieli przebiec 11.600 metrów, a kobiety — 2 500 metrów. Ogółem startowało w obu konkurencjach około 5000 zawodników.

Wyniki biegu: mężczyźni: 1) Pugaszewski (ZSRR) — 42.06, 2) Przewalski (ZSRR) — 42:11, 3) Stefanovic (Jugosławia), 4) Puleniew (ZSRR), 5) Kazancew (ZSRR), 6) Gaillot (Francja), 7) Alix (Francja).

Kobiety: 1) Zajcewa (ZSRR) — 9:13

W roku ubiegłym w konkurencji męskiej zwyciężył Francuz Pujazon, a w konkurencji kobiecej również Zajcewa.

### KATASTROFA NA BOISKU

Nowy Jork. — Podczas meczu koszykówki, urządzonego przez uniwersytet w Gieldhouse Bleachers Bracke w pobliżu Lafayette w stanie Indiana załamała się część odkrytych trybun dla publiczności, na których znajdowało się około 4 500 osób. Jak wynika z pierwszych otrzymanych wiadomości, 1 osoba poniosła śmierć, a do jednego szpitala przywieziono 100 rannych.

Liczba poszkodowanych nie została jeszcze dokładnie ustalona.

### ERRATA

W notatce o wystepach drużyny koszykówki CKS-u w Łodzi korektor przeoczył wynik z YMCA, pozostawiając go 2:53, gdy powinno być 28:53, co niniejszym prostujemy.

### Podziękowanie

Zarząd Aeroklubu Częstochowy składa serdeczne podziękowanie Kierownictwu Polskiej YMCA, Zarządowi Częstochowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego oraz firmie Z. Gospodarek" za wypożyczenie sprzętu na cele imprezy zorganizowanej w dniu 15 lutego br.

# Zaoszczędzony węgiel — to nowe warsztaty pracy

# Na przedwiośniu

Znana jest bajka o niedźwiedziu, który chcąc zabić muchę, siedzącą na czole śpiącego przyjaciela, rzucił w nią głazem i zmiażdżył wraz z muchą i głowę śpiącego.

Sens tej zawsze aktualnej bajki przypomina w pewnym stopniu obecne oczyszczanie chodników z nagromadzonego śniegu i lodu w naszym mieście. Odbywa się ta, ze wszech miar konieczna i pożyteczna czynność, przy pomocy różnego rodzaju narzędzi, jak: drągi żelazne, siekiery, siekierki, tasaki, siekacze i łopaty. Pod ciosami tych narzędzi pryska lód i nie tylko lód. O ile zeskrobywanie śniegu łopatą nie czyni szkody chodnikom, o tyle wszelkiego rodzaju rąbanie, szczególnie narzędziami ostrymi oraz ciężkimi, kaleczy je dotkliwie lub nawet rozbija niektóre płyty. — Praktyczny, lecz bardziej kosztowny sposób usuwania lodu z chodników, to posypywanie go solą, pod wpływem której kruszeje a później daje się łatwo zebrać łopatą.

Oczywiście wszystko zależy od środków i wykonawców. Najpiękniej pomyślana rzecz może w wadliwym wykonaniu stać się szkodliwą.

Częstochowa na niektórych ulicach śródmieścia posiada piękne chodniki na miarę wielkomiejską. Lecz ta sama Częstochowa obchodzi się z tymi chodnikami po barbarzyńsku. Szoferzy, ludzie niefrasobliwi, z ładunkiem węgla czy innymi ciężarami, wjeżdżają z brawurą autami na chodniki, a że się przy tym płyty połamią, to ich nie obchodzi. Nie gdzie indziej tylko w naszym kraju powstało powiedzonko: Wolno w Polsce jak kto chce. Szoferom sekundują woźnice, rozwożący różne ciężary. Od czasu do czasu, szczególnie w lecie, odbywają się różne uroczystości i zachodzi potrzeba ustawienia w pewnych miejscach dekoracyj, masztów itp. Najspokojniej wyjmuje się poszczególne płyty z chodników i zakopuje w tych miejscach maszty, a po usunięciu ich pozostają szpetne ślady. Dla ogrodzenia spalonych domów (np. róg Alei i ul. Dąbrowskiego) wyłamuje się z chodnika wiele płyt, jakby ta rzecz nie dała się uskutecznić w inny, mniej szkodliwy sposób. Również rozkopywanie chodników przy robotach kanalizacyjnych pozostawia często aż nazbyt widoczne ślady. Może trochę więcej nadzoru coś by tutaj pomogło. W każdym razie trudno nas posądzić o cnotę poszanowania dobra publicznego. Ktoś powiedział, że pierwszym krokiem do odbudowy jest zachowanie w dobrym stanie tego, co ocalało z zawieruchy wojennej. Dotyczy to nie tylko chodników, ale także domów oraz innych budynków i urządzeń.

*Dobrowit.*

## Nowy numer „Odrodzenia"

Nowy (8) numer „Odrodzenia" otwiera interpelacją w sprawie wydania narodowego dzieł Mickiewicza (wywiad **St. Papée** z redaktorem wydania sejmowego Leonem Płoszewskim) **Marian Podkowiński** przypomina rocznicę narodzin i klęski hitleryzmu w artykule „Berlin — Stalingrad — Berlin". **Jan M. Nowak** w korespondencji z USA waży szale przemysłu amerykańskiego między militaryzmem a kryzysem. „Wolanie z dna" emigracji przynosi artykuł **Melchiora Wankowicza** z londyńskich „Wiadomości", **Julian Przyboś** jako twórczy czytelnik omawia stary i nowy tekst wiersza Mickiewicza, **Wacław Kubacki** pisze rzeczy nowe i ciekawe o Szymanowskim i Iwaszkiewiczu. Również poezję Iwaszkiewicza omawia **J. Pragerówna**, w sporze o Bałuckiego zabierają głos **Stefan Flukowski i Jaszcz**, o łódzkiej inscenizacji „Homera i Orchidei" pisze **Wojciech Natanson** poezje reprezentuje **Stanisław Jerzy Lec** — szkolę krytyków w ataku kjw., recencje z dwóch biegunów myśli krytycznej nadesłali **Artur Maria Świnarski i Józef Sieradzki**. Nowy odcinek powieści J. Andrzejewskiego, żywy przegląd prasy **Jaszcza** i kronika ilustrowana dopełniają bogatej treści numeru.

### Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 24 lutego do dn. 2 marca dyżurują następujące apteki:

Sukc. P Kozerskiego — II Aleja 26, Otrębskiego — ul. Wieluńska nr 18, ooraz Rupprechta — ul. Narutowicza nr 170 tylko od godz. 8 — 19.

# Inflacja stowarzyszeń

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami nader szkodliwego zjawiska jakim jest nieustanne powstawanie nowych instytucji i stowarzyszeń, o celach często bardzo pożytecznych i wzniosłych, które nie umieją jednak wywiązywać się należycie z przyjętych na siebie obowiązków. Ta tendencja prowadząca do niebezpiecznej inflacji stowarzyszeń daje się zauważyć we wszystkich prawie dziedzinach życia zarówno społecznego jak kulturalnego czy naukowego. Jak grzyby po deszczu mnożą się przeróżne centralne i lokalne stowarzyszenia z których większa część nie może się wykazać niczym prócz dobrych zamiarów. Choć niejednokrotnie na czele tych stowarzyszeń stają ludzie o znanych i szanowanych nazwiskach, to jednakże obarczeni innymi obowiązkami nie zawsze mogą gwarantować że właściwi wykonawcy potrafią należycie rozwinąć owocną działalność.

Ministerstwo Administracji Publicznej w trosce o uzdrowienie stosunków panujących na tym odcinku zorganizowało konferencję prasową, aby za pośrednictwem prasy ostrzec społeczeństwo przed anomaliami w tej dziedzinie. Jaskrawym przykładem takiego niczym niepohamowanego rozpędu i nieprzemyślanej inicjatywy jest Kraków, gdzie w ciągu niespełna tygodnia zorganizowało się sześć różnorakich instytucji o charakterze charytatywnym. Wszystkie one bez wzajemnego porozumienia nadesłały do Min. Adm. Publ. swe statuty ubiegając się o ich zatwierdzenie. Szkodliwość takiego rozbicia jest oczywista. Opieka nad dzieckiem, którą właśnie postanowiły się zająć owe zamierzone stowarzyszenia, wymaga w pierwszym rzędzie ścisłej współpracy co wpływa dodatnio zarówno na właściwe rozplanowanie budżetu jak i na sprawność organizacyjną. W tej chwili opiekę taką sprawują w pierwszym rzędzie kuratoria następnie RTPD, Samopomoc Chłopska i PCK, oraz znaczna ilość stowarzyszeń mających już na tym odcinku doświadczenie i pewne tradycje. Inicjatywa opiekuńcza jest bardzo pożyteczna i świadczy o dużym wyrobieniu społecznym, lecz aby była skuteczna powinna iść po linii współpracy i jednoczenia się. Koncentracja opieki jest konieczna i jest gwarancją konkretnych osiągnięć. Nie ma naturalnie mowy o hamowaniu inicjatywy, ale trzeba ją dla dobra celu dla którego zrzeszona grupa społeczna chce pracować, wtłoczyć w pewne przemyślane ramy organizacyjne. Wiele towarzystw rozpoczyna swą działalność od żarliwego propagowania swych postulatów i werbowania zarówno członków jak i subwencji a dzieje się to bez porozumienia z Min. Admin. Publ., które musi w pierwszym rzędzie zatwierdzić statut i program stowarzyszenia.

Ostatnio miało miejsce nieporozumienie, które jest gwałtownym sygnałem, że czas najwyższy skończyć z rozdrobnieniem i rozpraszaniem — była to sprawa Towarzystwa Burs i Stypendiów. Powstało ono bez porozumienia z Ministerstwem i rozreklamowało się szybko, działając właściwie nielegalnie. Działalność jego przy tym ograniczała się tylko do strony organizacji wewnętrznej nie przejawiając żadnych konkretnych osiągnięć na terenie na którym miało pracować. Sprawa opieki nad młodzieżą akademicką nie jest sprawą nową i nie leży jakby to należało sądzić z wypowiedzi TBS, odłogiem. Na terenie wszystkich miast i miasteczek, miejscowe społeczeństwa opiekują się nader wydatnie swą młodzieżą a rezultaty ich prac są bardzo poważne i konkretne Sprawą tą zajmują się też partie i organizacje młodzieżowe, przy poparciu Ministerstwa oświaty.

W społeczeństwie polskim jest zdrowy i celowy pęd w kierunku zorganizowanej działalności na polu opieki, nauki czy i w innych dziedzinach życia, nie można tego marnować, lecz trzeba przed przystąpieniem do stowarzyszenia pomyśleć to i dowiedzieć się na jakich zasadach ono jest oparte i czy działalność jego jest zatwierdzona przez władze centralne.

## Z życia kulturalnego

### Odczyt o Śląsku w Klubie Literackim

Dziś w czwartek 27.II r. b. o godz. 19 w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt profesora A. Ferensa p. t. „Rola Śląska w dziejach Polski i Słowiańszczyzny".

Bilety wejścia codziennie od godz. 10 do 12 i od 16 do 19 w Bibliotece Miejskiej Al. N. M. P. 22, I piętro.

## TEATR WIELKI

### „PRZYJACIEL NADEJDZIE WIECZOREM"

Dziś, w czwartek, 27 bm oraz w dni następne o godz 19.15 rewelacyjna sztuka w 3 aktach Companeez'a i Noe'go p. t. „Przyjaciel nadejdzie wieczorem"... Inscenizacja i reżyseria Artura Kwiatkowskiego Oprawa sceniczna Wł. Wagnera W rolach głównych: Pachońska, Kwiatkowski, Płoński i Szymkowski

W próbach: „Cień" sztuka w 3 aktach Dario Niccodemi'ego w reżyserii i z udziałem Artura Kwiatkowskiego.

## TEATR KAMERALNY

### „DAR PORANKA"

Dziś, w czwartek 27 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 komedia w 3 aktach G. Forzano w przekładzie Zofii Jachimeckiej p t. „Dar poranka". W rolach głównych Danuta Korolewicz i Wacław Ścibor Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Wł Ścibora.

### „Ładna historia"

Najbliższą premierą bedzie komedia w 3 aktach Caillavetta i Flersa pod powyższym tytułem. Próby pod kierunkiem reżyserskim i z udziałem Tadeusza Krotke w pełnym toku.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień Tel. kasy 21-61.

## Program kin

Kino „Bałtyk" wyświetla dwa filmy „Tryumf młodości i drugi „Koncert na ekranie" Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 3/47

Dla młodzieży dozwolone od lat 8 miu

Kino „Wolność" — Film pod tytułem „Bez posagu" Nadprogram Kronika Filmowa Nr 7. Początki seansów 15.30, 17.30, 19.30

Kino „Polonia" od dnia 21 lutego 1947 roku wyświetla film p. t. Berlin oraz dodatki: „Czerwona kokoszka" kreskówka w kolorach i Polska Kronika Filmowa. Poczatek seansów: w dni powszednie o godz 16, 18 i 20, w niedziele święta od godz. 14.

## Program rozgłośni polskich

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

#### Piątek

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka 7.15 Wiad poranne i przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C.K 8.50 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych 12.35 Goedicke — Sonata op. 10. 12.55 „10 minut poezji" 13.05 Audycja rozrywkowa 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Królowa Kinga" słuchow. dla dzieci starszych. 15.25 „Przy głośniku" w opr Stanisława Smoleńskiego. 15.30 Pogadanka sportowa. 15.40 Arie i pieśni. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Aud dla chorych 16.45 Głos młodych. 16.55 Audycja dla młodzieży „Stefania Sempołowska". 17.05 „U naszych przyjaciół" — aud. słowno-muzyczna. 17.25 „Syrena przed mikrofonem"! 17.55 Z życia kulturalnego 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka. 18.30 Poradnik językowy 18.45 Muzyka. 19.15 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 19.35 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Państwowej Filharmonii w Krakowie. 21.45 Rad. Uniw. Lud. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Stef. Żeromskiego 22.15 Program na jutro. 22.25 Aud rozrywkowa. 22.50 Aud literacka Wiersze Stanisława J. Leca. 23.10 Ostatnie wiad. dziennika. 23.30 Muzyka taneczna 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika 24.01 Hymn.

---

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w związku z trudnościami zaopatrzenia w węgiel, zabrania się — począwszy od dnia niniejszego ogłoszenia — korzystania z energii elektrycznej dla celów ogrzewania wszelkiego rodzaju pomieszczeń (gospodarstwa domowe, lokale sklepowe, biurowe, warsztatowe, fabryczne itp.).

Po stwierdzeniu wykroczeń przeciwko powyższemu zarządzeniu przez specjalnie upoważnionych kontrolerów, odnośni odbiorcy

**zostaną pozbawieni prądu**

**natychmiast**

**na czas do 3-ch miesięcy.**

Częstochowa, dnia 27 lutego 1947 roku.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego

Elektrownia w Częstochowie sp. z o. o. pod Zarządem Państwowym

Tow. Elektryczne Okręgu Częstochowskiego Sp. Akc. pod Zarządem Państwowym

Towarzystwo Elektryfikacyjne Okręgu Częstochowsko-Piotrkowskiego Sp. Akc. pod Zarządem Państwowym

---

**Do piekarzy!**

**Zarząd Cechu Piekarzy w Częstochowie zawiadamia wszystkich Członków,**

że w dniu 1-go marca 1947 r. w lokalu przy ul. Kościuszki 6. (Dom Rzemieślniczy) o godz. 14-ej w pierwszym, a o 14.30 w drugim terminie, odbędzie się Walne Sprawozdawcze Zebranie, oraz uzupełnienie Zarządu. Przybycie punktualne i obowiązkowe.

PAP 1218

---

Dnia 28 lutego 1947 r. jako w dniu Imienin naszego kochanego męża i ojca

ś. † p.

ROMANA

**Wolańskiego**

**członka Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego, zmarłego śmiercią nieoczekiwaną dnia 16 stycznia 1945 roku**

zostanie odprawiona Msza św żałobna za spokój Jego duszy w kościele św. Zygmunta o godz. 9-ej rano, na którą zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego

**żona, córki i synowie.**

---

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej Matki naszej

ś. ✝ p.

**z MIGALSKICH**

**Michaliny MAJEWSKIEJ**

zostanie odprawione za spokój Jej duszy nabożeństwo żałobne w dniu 28 lutego 1947 r. o godz. 9-ej rano. w kościele św. Rodziny.

O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłej

PAP 1269 **DZIECI**

---

## ZGUBY

**Uprasza** się o zwrot portfelu dowodem osobistym i kartą rowerową na nazwisko ks. Uramowski Stanisław, zostawionego dnia 22 lutego w urzędzie pocztowym Nr 1. PAP 1206

**Zgubiono** kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Pińczów na nazwisko Włoszczyński Józef. PAP 1255

**Zgubiono** książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kościelna Maria. PAP 1254

**Zgubiono** kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Częstochowa, na nazwisko Janik Stanisław PAP 1253

**Skradziono** kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Częstochowa, na nazwisko Kuzior Stefan. PAP 1242

**Zgubiono** kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU Częstochowa, kartę rowerową na nazwisko Macherzyński Zygmunt PAP 1261

**Zgubiono** książkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Giełzak Edmund. PAP 1257

**Zgubiono** książkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Małek Euzebia. PAP 1256

**Zgubiono** dowód kolejowy wydany przez D.O.K.P. Łódź na nazwisko Majewska Halina. PAP 1240

**Zgubiono** książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Broncel Kazimierz. PAP 1241

**Znalazcę** dowodów: osobisty inwalidzki, legitymacją szkolną W.S.A.H. oraz kwitów opłaty szkolnej proszę o zwrot. Auguściak Michał, Aleja 34. PAP 1243

**Zgubiono** kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU Pińczów na nazwisko Wiencek Jan. PAP 1247

**Zgubiono** kartę repatriacyjną, dowód z obozu koncentracyjnego na nazwisko Horn Aleksander. PAP 1251

**Zgubiono** karty rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. i Zarząd Miejski w Częstochowie, na nazwisko Jarząbek Walenty. PAP 1232

## WOLNE POSADY

**Pomoc** domowa, młoda, znająca się na kuchni potrzebna od zaraz. Zgłaszać się ze świadectwami II Aleja 20, m. 22. PAP 1221

**Potrzebna** kucharka i pomocnica domowa. Częstochowa, Narutowicza 174. PAP 1248

**Zjednoczenie** Kopalń Rudy Żelaznej zaangażuje od zaraz referentkę Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz dwóch buchalterów Podania należy składać osobiście do Wydziału Administracyjnego Częstochowa, Kościuszki 14a. PAP 1263

**Potrzebna** pomoc domowa. ul. Niska 19 (Ostatni Grosz), tel. 11-83. PAP 1245

**Przyjmę** maszynistkę na swetrową Pracownia Trykotarska M. Stanek. Aleja nr 1, m. 24. PAP 1264

**Potrzebny** chłopiec do konia. Chłopickiego 194, Organa PAP 1203

**Potrzebne** panienki umiejące szyć torby.. Warunki dobre Zgłaszać się Garncarska 46, m. 14. PAP 1220

**Potrzebna** pomoc domowa. Bieniasz III Aleja 54. PAP 1194

## SPRZEDAŻ

**Sprzedam** rikszę motorową Wiadomość: Kilińskiego 3. Pracownia Cukierków PAP 1198

**Sprzedam** maszynę sankową 10/60 Narutowicza 338, m. 6. PAP 1268

**Tapczan** sprzedam. Wiadomość Aleja 73—9. PAP 1246

**Sprzedam** maszynę damską gabinetową nową Św. Rocha 22. m 3. PAP 1259

**Sprzedam** maszynę do nawijania nici i przędzy. Wiadomość: Garncarska 22 u dozorcy. PAP 1258

**Sprzedam** konia, uprząż i dwa lekkie wozy. Kilińskiego 16, dozorca. PAP 1238

**Do sprzedania** kompletne urządzenie do wytłaczania oleju. Ostatni Grosz. ul. Sieroszewskiego 9. PAP 1235

## KUPNO

**Liniarkę** dwucylindrową oraz inne maszyny introligatorskie kupię. Oferty „PAR" Kraków, Rynek Główny 46. dla „598". PAP 594

**Tremo** używane z dobrym belgijskim szkłem kupię zaraz. Oferty PAP dla „L K" PAP 1252

## RÓŻNE

**Zamienię** mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w okolicy Placu Daszyńskiego na cztery pokoje w śródmieściu Koszta remontu zwrócę Wiadomość PAP Aleja 61 PAP 1227

**Zaginął** koń klacz maść kara — gniada z gwiazdką na czole. Odprowadzić za wynagrodzeniem Rynek Wieluński 46, Bajerlain Jan. PAP 1222

**Lokal** w Krakowie obszerny, sklepowy, magazyny punkt ruchliwy. Przyjmę wspólnika, ewent sprzedaż przedsiębiorstwa. Zgłoszenia „PAR", Kraków, Rynek 46, dla „580". PAR 579

**Pokoju**, magazynu, sklepu, na cichą pracownię poszukuję. Oferty do PAP Aleja 61 pod „Pracownia". PAP 1265

**Odstąpię** pokój duży bez mebli z osobnym wejściem ulica 1-go Maja za wypożyczenie czterdziestu tysięcy na rok. Oferty do PAP pod „1070". PAP 1250

**Pokój** z kuchnią przy parkach zamienię za dopłatą na większe w dzielnicy handlowej. Oferty PAP. Aleja 61, pod „Zamiana". PAP 1266

**Firma** Haftoplis przyjmuje do mereżki aplikacji plisowania. ul. Berka Joselewicza 1 lewa strona, druga sień pierwsze piętro PAP 1233

**Poszukuję** pokoju umeblowanego przy rodzinie z niekrępującym wejściem. Oferty PAP „Pilne" PAP 1237

**Poszukuję** mieszkania 2 pokoje z kuchnią. Zwrócę koszta remontu. Oferty PAP Aleja 61 pod „Pilne". PAP 1236

*D. c. 13253*

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu" III Aleja 52. Tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.